Nr 8. Dnia 11 stycznia. Wtorek. — Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 18801 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Higina P. i Teodozjusza.
Jutro: ś. Arkadjusza M.
Czwartek: śś. Weroniki P. i Goldfryda B.
Piątek: śś. Hilarego i Feliksa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8
Zachód „ „ 4 „ 9
Długość dnia godzin 8 minut 1
Przybyło „ „ 0 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Pawła I-go pustelnika.
Niedziela: śś. Marcella P. i Ottona. *Im. Jezus.*
Poniedziałek: ś. Antoniego Opata W.
Wtorek: Katedry ś. Piotra w Rzymie.

Dochody państwa.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie kontroli państwa z wykonania budżetu w roku 1879, istotnie ciekawem jest bardzo, gdyż przedstawia rzeczywisty stosunek między dochodami a rozchodami państwa zachodzący, i rzuca wiele światła na naturalny przyrost dochodów rzeczonych.

Że sprawozdania tego dowiadujemy się, że w roku 1879 skarb rosyjski otrzymał z dochodów państwowych rs. 661,954,191, a zatem o rs. 42,350,249 więcej, niż przewidzianem było w budżecie.

Nietylko jednak dochody przewyższyły przewidywania budżetowe.

Stało się to również i z rozchodami, z tą wszakże różnicą, że ich przewyżka była o wiele znaczniejszą.

Budżet na rok 1879 zapowiadał rozchody w sumie rs. 628,583,757.

Otóż rozchody w roku tym wyniosły rs. 776,001,575, czyli o rs. 147,417,818 więcej, aniżeli spodziewano się, według budżetu.

Innemi słowy deficyt w roku 1879 dosięgnął poważnej sumy rs. 114,047,384.

Przed czterdziestu laty wszystkie dochody państwa wynosiły zaledwie tyle.

Przyrost naturalny dochodów państwowych już w roku 1879 zmniejszył się znacznie.

Wymownie świadczą o tem cyfry kontroli państwowej, wskazujące istotne wpływy dochodów państwowych.

Wprawdzie w roku 1879 otrzymano z dochodów państwa o rs. 35,981,457 więcej, aniżeli w roku 1878, ażeby jednak ocenić należycie doniosłość tego powiększenia się dochodów, trzeba wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

Od przewyżki tej należy odjąć po pierwsze rs. 2,882,762 dochodu solnego, która to suma przedstawia umorzenie niedoborów i opłatę akcyzną za czas dawniejszy.

Dalej należy odliczyć także około 700,000 rs. pochodzących ze sprzedaży majątków djecezji krakowskiej i okręgu górniczego kiksińskiego.

Wreszcie do sumy mającej być odliczoną dodać należy około pół miljona rs. przewyżki danej, przez dochód z monety.

Wszystkie te dochody należy odjąć, jako dochody przypadkowe.

Również odliczonemi być winny i dochody państwowe, otrzymane w roku 1879, skutkiem zaprowadzenia przez ministra Greigha zupełnie nowych podatków, lub skutkiem powiększenia podatków poprzednich.

Nowy podatek naprzykład od pasażerów na drogach żelaznych i towarów pośpiesznych dał rs. 7,074,743.

Znaczne podwyższenie ceny marek stemplowych i paszportów, tudzież zaprowadzenie w Królestwie Polskiem papieru wekslowego przyniosło ogółem około czterech miljonów rubli.

Z powiększenia i rozpowszechnienia opłaty za ubezpieczanie majątków od ognia otrzymano około dwóch miljonów rubli.

Podwyżka ceny banderoli zwiększyła dochód tytoniowy o miljon rubli.

Nowy dochód z opłaty celnej od bawełny powinien był dać więcej, aniżeli półtrzecia miljona rubli.

Jeszcze bardziej powiększył się dochód dodatkowy skutkiem nowej akcyzy od wódek i likierów, tudzież skutkiem wzrostu akcyzy od piwa.

Przypuszczać należy, że z sumy rs. 15,259,048, jaką ponad przewidywania budżetowe otrzymano w roku 1879 z dochodu od trunków,— właśnie $^2/_3$, t. j. dziesięć miljonów rubli przypada na te nowe źródła opodatkowania.

Otóż, dodając teraz wyż przytoczone cyfry, otrzymamy *minimum* cztery miljony rubli dochodów przypadkowych i 26—27 miljonów rubli z nowych podatków lub z powiększenia dawnych, czyli, ogółem więcej niż *trzydzieści miljonów* rubli takiego dochodu, jaki nie mógł wpłynąć w roku 1878, a zatem nie może też być porównywanym z dochodami roku 1878.

Tak więc istotny przyrost dochodów państwowych w roku 1879 wyniósł w porównaniu z rokiem 1878 około sześć miljonów rubli, t. j. mniej niż jeden procent ogólnej sumy wszystkich dochodów państwowych.

Ten przyrost, tak nieznaczny, dowodzi wyraźnie, że pomimo wzrastania ludności prawie o miljon corocznie, pomimo rozwoju sieci dróg żelaznych i rozszerzenia handlu wewnętrznego i zewnętrznego, dochody państwowe, o których mowa, nie są w stanie powiększać się normalnie.

—X—

Z Paryża.

Dnia 7-go stycznia 1881 r.

Dziwne rzeczy!

Paryż staje się ostatecznie przykładem najpełniejszego spokoju.

Hałaśliwa stolica nasza, która dotąd — przyznajemy to otwarcie — miała tak brzydką reputację, zasłużyła sobie obecnie na osobną kartę w rocznikach umiarkowania i cnoty...

. . . . . .

Blanqui umarł.

Naprożno krańcowi radykaliści w wielki uderzyli bęben, chcąc pogrzeb jego uczynić sygnałem zamętu powszechnego, naprożno rozwinęli czerwoną chorągiew, Paryż zachował się przystojnie.

I pogrzeb i chorągiew przeszły najspokojniej wpośród ciekawych tłumów ludności sympatją przejętej dla tego nieszczęśliwego starca, którego całe długie życie jedną walką było przepełnione...

Ani jeden przecież okrzyk, ani jedno wyzwanie nie podniosło się z łona tych tłumów.

Nad grobem wypowiedziano mowy...

Miały one na celu „obudzenie wściekłości narodu"...

Wierni zebrani na cmentarzu *Père Lachaise* wysłuchali mów tych, oklaski się posypały, jak w teatrze i... wszyscy wrócili do domów tak spokojnie po mowach, jak przed mowami!

Jeden z dziennikarzy nazwał pogrzeb Blanqui'ego pogrzebem... zaburzeń ulicznych!

Wyrażenie zdaje się być dobrem i malować istotny stan rzeczy...

Epoka zaburzeń ulicznych przetrwała swój czas i zmarła bezpowrotnie!

. . . . . .

Czem jednak spokój Paryża najbardziej zadziwiać może i powinien to tem, co teraz wam powiem.

Gdy odbierzecie ten list i czytać go będziecie, wybory do rady municypalnej zostaną ukończone.

Otóż ci, którzy widzieli i pamiętają Paryż za czasów wyborów w roku 1869 a nawet w roku 1876 — nie uwierzyliby prawie, że Paryż jest temże samem miastem, które i dziś także przygotowuje się do wyboru edylów swoich.

Piszę to w piątek — wybory odbędą się w niedzielę.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 7.)

Życie w domu u nas było dziwne i nierówne. Chwostowski wyjeżdżał bardzo często. Gdy go nie było Salomon i ja próżnowaliśmy. Stary miał tę pociechę że tabakę zażywał i włożywszy okulary na nos, modlił się na książce.

Była to pierwsza którą w życiu widziałem, bo choć niekiedy chodziłem do kościoła, nigdy tam ona nie zwróciła na siebie uwagi mojej. Kładziona potem na półce z okularami razem, w czasie niebytności Salomona obudziła ciekawość we mnie. Raz nawet wlazłszy na zydel, zdjąłem ją aby się przypatrzeć.

Zamazane czarno kartki nie podobały mi się wcale, alem znalazł obrazki św. Antoniego, Matki Boskiej, Serca Jezusowego, które na mnie nadzwyczajne uczyniły wrażenie jaskrawym kolorytem i dobitnemi rysy swojemi.

Zatopiony w oglądaniu ich anim się spostrzegł gdy wchodzący po cichu Salomon, krzyknął mi nad uchem:

— A będziesz ty mi, błaźnie, tykał co do ciebie nie należy!!

Skoczyłem z zydla. Książka upadła, gotowałem się na cięgi, ale Salomon okrutnie łając, nie dał mi nawet kuksańca.

— Wiesz, ośle—rzekł—że ciekawość pierwszy stopień do piekła!

O tem ja dotąd nie miałem ani świadomości ni przeczucia... Kazał mi do pomywacza burcząc:

— Patrzajcie no go! Chamowi takiemu, urwipołciowi książki się zachciewa. Będzie on mi tu nosa wścibiał. Dam ja ci!

Gdy Chwostowskiego dłuższy czas nie było, rozprzęgało się we dworze wszystko, ja tylko musiałem w kredensie z Zagrajem siedzieć. Salomon szedł do ekonomowej, służba się rozpierzchała.

Po takiem często tygodnie trwającem próżnowaniu, nagle jak burza z wichrem spadał Skarbnikowicz. Najczęściej jeszcze gości z sobą przywoził, wówczas cichy dworek stawał się Zarwańską ulicą. Służba zbiegała się i cała nie starczyła. Salomon klął, jedzono i pito całe dnie, nocy całe...

Wszystko to dla mnie było nowe, dziwne, straszne. W dziedzińcu odbywały się improwizowane kursa oklep, panowie spadali z koni, strzelano z pistoletów, często do szabel zrywali się goście i krwawili.

Zapijano zgodę, panna Walerja przychodziła z szarpiami i bandażami opatrywać rannych.

Kilka dni takich godów kończyły się tem, że Chwostowski zaproszony przez jednego z biesiadujących jechał z nim i znowu go czasami przez kilka tygodni nie było.

Owo ożenienie, które się stało przyczyną porwania mojego od Borysiaków, nie przyszło do skutku—ale ja pozostałem w kredensie. Skarbnikowicz po nową narajoną mu bohdankę pojechał jak mówiono na Ukrainę.

Ponieważ podróż miała trwać długo, w domu gdy go nie stało, zaczęto się *ad hoc* urządzać.

Sam Salomon uznał że ja po całych dniach musiałem próżnować, kazał mi się uczyć niewód wiązać. Była to robota smutna, dla mnie upokarzająca, bo mi się babską wydawała i miała to do siebie że mi się przy niej zaraz spać zachciewało...

Śpiącego zaś zastawszy Salomon łajał okrutnie.

On też, nie mając co robić, gdy się wymodlił, ziewał, a nie zawsze mogąc pójść do ekonomowej, bo mąż, choć o starego był zazdrosny—nawet ze mną i z Zagrajem wdawał się w rozmowy.

W drugim tygodniu po wyjeździe Chwostowskiego, było to jakoś jesienią, gdy Salomon ziewał w ganku, a ja w kredensie, wyglądając oknem, do którego on był obrócony tyłem, ujrzałem osobliwego człeka wchodzącego na dziedziniec.

Stary był, ale prosto się trzymał, z ubioru wnosząc na szlachcica zakrawał, choć szabli u boku mu brakło. Kij spory niósł w ręku, a węzełek na plecach, ale to mu nie przeszkadzało iść z powagą i zamaszystością pańską...

Ogromna pikowana, wysoka czapka rogata, trochę na jedno ucho pochylona, dodawała mu imponującego wyrazu.

Szedł zwolna rozglądając się, a na twarzy pomarszczonej uśmiech mu igrał. Zobaczywszy zdala Salomona, rękę ku czapce podniósł, rogi nagle złożył, pochylił się i salutując go zawołał:

— Króla Salomona! najniższy sługa! a jak tam zdrowieczko??

Salomon rogi nie zdejmując i tabakierki nie rzucając, uśmiechnął się też, ręką go jedną pozdrowił i zawołał:

— Pana Porfyrego! sługa! *(D. c. n.)*

Dziś zaledwie niektóre przymurki pokryte są afiszami...

Niema wcale „wyznań wiary politycznej" — niema niczego zgoła, coby pochwycić się dało!

Zdawałoby się, że wszyscy się zmówili na jedno tylko, to jest na to, aby... milczeć — podczas gdy niedawno jeszcze wszyscy jednozgodnie przyjmowali system krzyku, byle okazyjka, wszyscy w krzyk!

Nieprzyjaciele istniejącego porządku rzeczy i rządu legalnego za pośrednictwem dzienników takich, jak *Figaro*, *Gaulois*, *Triboulet* i wszystkie *nanowskie*, oświadczyli wszem wobec, że gotowi są świat zbawiać...

Jeden z naszych kolegów, jakkolwiek rozsądny i dowcipny człowiek, mianowicie Hervé, dyrektor dziennika *Soleil*, organu stronnictwa orleańskiego — jasno i wyraźnie przyjął tytuł kandydata „oporu".

Wyraz ten do uśmiechu pobudza — oporu przeciw komu? przeciw czemu?

Możnaby słysząc to pomyśleć, że ulice Paryża są w ogniu i we krwi!...

Potrzeba nareszcie, aby ci panowie tak z dawnej komuny jak i z dawnej reakcji — raz już przekonali się ostatecznie, że jesteśmy w epoce zupełnego i głębokiego spokoju.

Wybory municypalne odbędą się bez najmniejszego nawet wzburzenia, a potem... potem rozpoczniemy w dalszym ciągu pracę dla przyszłości.

. . . . . .

Skorzysta na tem sztuka.

Przy tej sposobności pozwólcie mi zwrócić uwagę waszą na postęp, jaki osiągnęło obecnie międzynarodowe stowarzyszenie literackie, o którem niektórzy pozwalają sobie mówić z lekceważeniem, a które mimo to ciągle śmiało i otwarcie prowadzi dalej dzieło braterstwa myśli.

Wiadomo wam już, że jednym z artykułów programu stowarzyszenia jest łączenie i zapoznawanie literatur, czyli dawanie jednym sposobności poznawania literatur innych narodów.

To co się zdawało utopją — staje się faktem dokonanym.

W Paryżu otwarte zostały, staraniem tegoż stowarzyszenia, stałe konferencje czyli odczyty, w których zwolennicy naszej idei obowiązali się rozpowszechniać znajomość autorów nieznanych po za granicami swojej ojczyzny.

Tak to Ludwik Ulbach przedstawił publiczności paryskiej Maurycego Jokay'a.

Dr G. M. Conrad rozebrał dzieła Pawła Lindaua, dramaturga niemieckiego...

Baetzmann dał poznać Bjornsteina Bjornson, autora „Sollbaken'a" i epopei dramatycznej p. t.: „Król".

Przed kilkoma dniami jeden z prezesów towarzystwa, Wł. Chodzkiewicz, przez blisko dwie godziny czarował licznych słuchaczy, opowiadając im życie i treść dzieł waszego wielkiego Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Prawda, że sala towarzystwa jest zbyt mała i pomieścić może zaledwie dwieście osób.

Przekonaliśmy się jednak, jak słuchacze paryżanie a szczególniej paryżanki ciekawe są rzeczy nieznanych.

Wracając do Chodzkiewicza, winienem nadmienić, iż umiał on z finezją i wysoką sztuką uwydatnić całą wielkość charakteru człowieka takiego, jak Kraszewski.

Wśród konferencji jego oklaski wybuchały co chwila niezwykle gwałtowne.

. . . .

Konferencje podobnej natury organizują się w Berlinie i Londynie.

Przyszły kongres stowarzyszenia międzynarodowego, jak wiadomo, odbędzie się w Wiedniu około 10 września.

Dowiadujemy się już, że stowarzyszenie „*Concordia*" przyjmuje i teraz na ową chwilę inicjatywę odczytów o literatach zagranicznych.

Jest to ruch zdrowy i szlachetny, który nie wstrzyma się prędko.

Jeden po drugim wszyscy wielcy ludzie wszystkich krajów przedstawieni kolejno zostaną, jako goście oczekiwani i naprzód ukochani myślicielom wszystkich narodowości.

I zrozumieją wtedy wszyscy, iż ponieważ myśl człowiecza jest zawsze jedną, we wszystkich swych objawach, przeto i sumienie publiczne winno być wszędzie i zawsze jedno.

Załączam wam przytem program na styczeń.

W poniedziałek, sługa wasz niżej podpisany mówić będzie o literatach wschodnich, t. j. o źródłach istotnych, w których żywiły się i wzrosły narody słowiańskie, germańskie, greckie i łacińskie, które obecnie stanowią ludność Europy.

Potem usłyszeć mamy rzecz o Iwanie Turgeniewie.

Widzicie więc, że pracujemy pilnie i wytrwale i że stowarzyszeniu naszemu za złe mieć mogą jego istnienie ci tylko, którzy go nie rozumieją.

Jules Lermina.

Wystawa pedagogiczna.

Widzieliśmy już sporą liczbę wystaw i popisów w Warszawie. Nie miały one znaczenia europejskiego, świat z nich nic nie korzystał. W każdym razie obznajmiały o czemś i dowodziły, że w niektórych kierunkach kraj posuwa się na drodze cywilizacji.

Na wystawach tych oglądaliśmy liczne gatunki zbóż i najosobliwsze odmiany zwierząt domowych, z których prawie każda marnieje w trzeciem pokoleniu. Podziwialiśmy nieocenionej wartości konie, istne cuda, wobec ogółu lichych szkap służących do powszedniego użytku. Cieszyliśmy się okazami przemysłu: fabrycznego, wiejskiego, kobiecego, a nawet dziecięcego. Chlubiliśmy się naszemi płótnami, perkalami, suknami, powozami, lokomobilami. Rozprawialiśmy o krajowych żniwiarkach i maszynach do szycia. Nareszcie—wielkie opieraliśmy nadzieje na naszem malarstwie i muzyce.

Słowem—napatrzyliśmy się tysiącom przedmiotów przeznaczonych do jedzenia, picia, spania i—rozrywki, tylko nigdy podobno nie widzieliśmy wystawy pedagogicznej, czyli: zbioru przedmiotów służących do *nauczania*.

Żołądek, podniebienie, grzbiet, oczy i uszy ludzi dorosłych, od biedy—mogą już być zaspokojone produktami krajowemi. W najgorszym razie—wiemy przynajmniej, czego nam brakuje pod temi względami. Tylko o przedmiotach niezbędnych do rozwinięcia umysłów młodego pokolenia jest jakoś głucho. Tych ani sami nie wyrabiamy, ani dowiadujemy się o tem: co robią inni?

Od kilku lat, projekt założenia muzeum pedagogicznego tułał się w naszej prasie. Nie był jednak natrętnym. Ten i ów dziennikarz coś nadmienił, ledwie tysiączny czytelnik rzucił okiem na artykuł, zapomniał o nim i — wszystko zostało na dawnej stopie.

Pedagogika i jej środki nie istniały dla kraju.

Pierwszym, który projekt ten choć na małą skalę urzeczywistnił, jest p. Babiński, przełożony prywatnej szkoły realnej w Warszawie; zebrał on przedmioty do nauczania służące i z nich urządził wystawę pedagogiczną na czas świąt Bożego Narodzenia.

Wszystkie okazy są własnością p. Babińskiego i jego szkoły.

Mieściły się one w trzech dość obszernych pokojach i jak łatwo domyśleć się, oglądane były bezpłatnie, przez nielicznych zresztą amatorów.

Przedmioty, które tam widzieliśmy, podzielić można na następujące kategorje.

I. *Nauczanie początkowe.* Ten dział edukacji, jeżeli jest prowadzony sumiennie, opiera się u nas na objaśnieniach ustnych. Gdzieindziej wyrazom (nie zawsze przez dzieci rozumianym) przychodzą z pomocą obrazy.

U p. Babińskiego oglądaliśmy tablice do wykładu Historji Świętej i do opisu najzwyklejszych zajęć ludzkich, jak rolnictwo, górnictwo, hutnictwo szklanne i żelazne, murarstwo, ciesielstwo, koszykarstwo i tak dalej.

Dziecko, ucząc się podobnych rzeczy z książki, musi naprzód: przypominać sobie znaczenie wyrazów, powtóre: z tych niejasnych wyobrażeń tworzyć cały obraz, a nareszcie: zapamiętać to, czego nie widziało i nie dobrze pojęło.

Przy metodzie tablicowej, każdy wyraz poprzeć można odpowiednim rysunkiem, co pracę wyobraźni, rozumu i pamięci znakomicie ułatwia.

II. *Zoologja* i *Botanika.* Dwie te gałęzie nauk przyrodniczych posiadały również znaczną ilość tablic i dzieł, przy pomocy których uczeń, patrząc, obeznaje się z anatomją roślin i zwierząt, z ich ogólnemi kształtami i specjalnemi cechami.

Za dopełnienie tego działu, aczkolwiek nie kompletne, uważać należy kilkadziesiąt sztuk wypchanych ptaków, przeważnie krajowych.

Zasługują na wzmiankę duże modele: oka, ucha, serca i krtani, na których z całą łatwością nauczyć się można anatomji tych organów.

III. *Mineralogja.* Przedstawiały ją trzy skrzynki minerałów, tudzież okazy niektórych skał i skamieniałości.

IV. *Fizyka, Mechanika.* Machiny, przeważnie parowe i hydrauliczne, przedstawiane są zapomocą dokładnych rysunków. Z przyrządów naukowych *in natura* znajdowały się: pompa powietrzna, machina odśrodkowa, element stosu, cewka Rumkorfa, mały elektromotor i dwie machiny do wzbudzania elektryczności statycznej (jedna wybornie działająca) ze wszelkiemi dodatkami. Do wykładu optyki są tablice, wyobrażające: bieg płomieni światła w oku, rozkład widma słonecznego i syntezę różnych barw.

V. *Matematyka.* Prócz modelów systemu metrycznego, znajdowały się dwie ciekawe grupy:

Zbiór modeli do wykładu geometrji opisującej systemu Jullien'a — i — ciekawe zastosowanie stereoskopu do nauki o bryłach geometrycznych. Na małych takliczkach mieszczą się dwa jednakowe rysunki, wykonane wedle zasad perspektywy. Rysunki te pod szkłami dają bardzo wyraźny i piękny obraz bryły.

Ma to być wynalazek nowy; tablice takie wyrabia: *Adolf Bruder* w Stuttgarcie.

VI. *Kosmografję* reprezentowały karty objaśniające system słoneczny i zjawiska jakie wynikają z ruchu ziemi i księżyca; prócz tego szkoła posiada: planetarjum, uzmysławiające ruch ziemi i księżyca, tudzież t. z. sferę niebieską.

VII. *Rysunek.* Do nauki rysunku ręcznego służy kolekcja kilkudziesięciu odlewów gipsowych, przedstawiających: ozdoby architektoniczne, głowy ludzi i zwierząt, ręce i nogi.

Wszystko wykonane w kraju.

VIII. *Ziemioznawstwo.* Ten zbiór jest najbogatszy. Znajdują się w nim: globus, karty kuli ziemskiej widzianej z różnych stron, tablice do wykładu geografji politycznej i historycznej, porównawcza wysokość znakomitszych gór, karty prądów morskich itd.

Na szczególną zasługują uwagę.

a) Tablice geologiczne, służące do okazania skał i pokładów globu ziemskiego, tudzież do przedstawienia roślin i zwierząt, jakie następowały po sobie w różnych epokach rozwoju naszej planety.

b) Atlasy geograficzno-etnograficzno-przyrodnicze, w których obok map znajdują się rysunki roślin, zwierząt i ludów zamieszkujących różne części świata.

c) Tablice do nauki o rozdziale ciepła i światła na powierzchni ziemi, tudzież o rozmieszczeniu istot żyjących.

d) Mapa plastyczna, czyli płaskorzeźba, na której są wyrobione: góry, doliny, równiny, wyspy, półwyspy i t. d.

Tu znowu krótkotrwające obejrzenie zastępuje ów nudny i mozolny wstęp, jakiego w dawnych geografjach wyuczaliśmy się na pamięć.

Takie grupy przedmiotów znajdowały się na wystawie.

Nie obejmowała ona wszystkich środków do nauczania służących, w każdym jednak razie była zbiorem godnym uwagi; wskazała, co może zrobić człowiek, nie bogaty, ale zamiłowany w swoim fachu—i—rzuciła nieco światła na jedną z najboleśniejszych ran społecznego organizmu.

Czy mamy prawo porównywać się z ludami zachodniemi, jeżeli na łatwym stosunkowo polu pedagogiki one zrobiły wszystko, my—nic?

Przypatrzmy się narzędziom naukowym, atlasom, mapom, tablicom do metody poglądowej.

Czy znajduje się między niemi choć jedna z napisem polskim, nie mówiąc o krajobrazach i fizjognomjach osób? czy jest choć jeden przedmiot stworzony przez myśl polską i wyrobiony rękami polskich robotników?

Powie ktoś, że nie mamy pieniędzy na wytworzenie własnych środków pedagogicznych...

Byłby to argument, ale nie w mieście, które corok wydaje setki tysięcy rubli na obcych artystów i w dodatku: otacza ich czcią bałwochwalczą!...

Gdybyśmy dziesiątą część tych pieniędzy i zapału obrócili na rozwój pedagogiki, przyszłość nasza byłaby pewniejsza, a teraźniejszość—szanowniejsza.

Rzadziej wprawdzie nawiedzałyby nas cudzoziemskie szansonetki i *Uniwersa* z gilotyną, ale za to mniej potrzebowaliśmy skarżyć się na złośliwe drwiny dzienników niemieckich i innych.

Al. G.

Za pierścień złoty.

— Podaj mi rękę białą, dziewczyno!
Pierścieniem złotym ją przyozdobię—
Lecz, opłacając taką daniną,
Dziś do niewoli biorę cię sobie...

Uściskiem porwę łabędzią szyję,
Zajrzę w oczęta dla mnie łaskawsze,
A z ust miłości słodycz wypiję...
I będziesz moją... moją na zawsze!...

I musisz dłońmi cudotwórczemi,
Skarby swej duszy przynosząc w darze,
Ukochanemu stworzyć na ziemi
Raj słodkich uczuć, o którym marzę.

Przyjmuję pierścień—w zamian przynoszę
Uczucia, których nigdy nie zmienię...
Jam twoją, luby!—lecz powiedz proszę:
To złoto—w jakiej jest cenie?...

Antoni Pilecki.

Komunikowane.

Na mocy Najwyżej zatwierdzonego w dniu 16 grudnia r. b. zdania rady państwa postanowiono:

Niezależnie od pobieranych dotychczas na rzecz skarbu miast i ziemstwa opłat za patenta na prawo handlu i przemysłu pobierać w m. Warszawie od roku 1881 dodatkowe opłaty na rzecz skarbu w następujących ilościach:

a) od świadectw 1-ej gildji po rs. 235
b) od świadectw 2 ej gildji po rs. 20
c) od biletów 1-ej gildji po rs. 15
d) od biletów 2-ej gildji po rs. 8
e) od świadectw dla subjektów klasy 1-ej po rs. 10

II. Ustanowiony art. 30 ustawy o patentach na prawo handlu i przemysłu termin wykupywania świadectw gildyjnych i handlowych przedłużyć wyjątkowo na rok 1881 do 1 lutego.

III. Na przyszłość dozwala się za każdem świadectwem 1-ej gildji utrzymywać tylko 10 zakładów handlowych i przemysłowych, za świadectwem 2 ej gildji nie więcej jak 5, a za świadectwem na handel drobiazgowy tylko 3 zakłady.

Jeżeli zaś liczba utrzymywanych zakładów handlowych lub przemysłowych przewyższać będzie powyższą normę, to niezależnie od wykupienia biletów ma być wzięte świadectwo odpowiedniej gildji lub na drobiazgowy handel.

O powyższem magistrat m. Warszawy na zasadzie odezwy warszawskiej izby skarbowej z dnia 18 grudnia 1880 roku za nr. 21228 ma honor zakomunikować pp. kupcom, przemysłowcom, handlującym i rzemieślnikom dla wiadomości i zastosowania się.

Prezydent jenerał-lejtnant
Starynkiewicz.
Naczelnik kancelarji
K. Wiemann.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jak donoszą gazety petersburskie, ministerjum finansów wniosło do rady państwa przedstawienie o dozwolenie osobom wysyłanym na zamieszkanie do Syberji z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów, zarówno za przestępstwa ogólne, jak i polityczne, prowadzenia wszelkiego rodzaju handlu i przemysłu, za zezwoleniem miejscowych jenerał gubernatorów i gubernatorów.

= Gazety petersburskie zapewniają, że w ministerjach spraw wewnętrznych, dóbr państwa i komunikacyj oczekiwane są pewne zmiany w składzie osobistym departamentów, ponieważ uznano za konieczne zmniejszyć liczbę urzędników. Nie wiadomo jeszcze napewno, jakie oddziały i biura zostaną w departamentach zwinięte i jakie nastąpią zmiany, to przecież nie ulega kwestji, że reforma spowoduje spadnięcie z etatu wielu naczelników oddziałów, starszych i młodszych naczelników sekcyj, oraz ich pomocników. Jednocześnie podjęto w sferach administracyjnych kwestję przejrzenia obecnie istniejących przepisów co do przywilejów służby w różnych zarządach cywilnych. Mają więc podobno być wydane specjalne przepisy, na zasadzie których młodzież, kończąca kurs nauk średni i wyższy, otrzymuje pewne, znaczne przywileje w służbie. Stosownie do wykształcenia dzieli się ona na dwie klasy. Osoby, nie posiadające rzeczonych kwalifikacyj, stanowią trzecią, najniższą klasę. Przepisy te jednak nie będą wcale zachowywane w stosunku do pozostających już w służbie wyższych urzędników, którzy nie posiadają odpowiedniego cenzu.

= Jak twierdzą gazety petersburskie, powzięty został projekt powiększenia etatów wydziałów statystycznych przy ministerjach. Nadto powstała myśl zasadniczego przekształcenia owych wydziałów. Mianowicie otworzonym ma być zamiast wielu wydziałów jeden centralny oddział statystyczny w celu skupienia sił i rozwinięcia w tym kierunku działalności. Specjalni korespondenci dostarczać będą dla oddziału wszelkich wiadomości. Przekształcenie, jeśli tylko zaaprobowanem zostanie, przyjdzie do skutku już niezadługo.

= Ogólny dochód drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej w miesiącu listopadzie r. z. wyniósł rs. 225,079 kop. 4, a w tymże czasie roku ubiegłego rs. 167,186 kop. 88, a zatem w roku bieżącym dochód zwiększył się o rs. 57,892 kop. 16, czyli o 34,62%; od 1-go stycznia do 1-go grudnia r. b. dochód wyniósł rs. 2,241,707 kop. 27, a w tymże czasie roku ubiegłego rs. 2,210,818 kop. 29, czyli że w r. b. dochód zwiększył się o rs. 30,888 kop. 98, a zatem o 1,40%.

= Na kolei nadwiślańskiej powstał, jak już wspominaliśmy projekt utworzenia stowarzyszenia spożywczego dla urzędników drogi. Celem stowarzyszenia ma być dostarczanie członkom wszelkich potrzeb życia codziennego po cenach tańszych niż z rąk przekupniów, oraz zapewnienie zysków z kapitału wkładowego. Projekt ustawy stowarzyszenia został już urzędnikom zakomunikowany. Fundusz zapasowy w kwocie 1000 rs. chce ofiarować dla nowej instytucji prezes rady drogi nadwiślańskiej pan S. Kronenberg. Kapitał obrotowy powstanie z wpisowego, po rs. 15 od każdego członka. Wpisowe wpłacać można trzema ratami miesięcznemi po rs. 5, ulga ta jednak czynioną będzie tylko dla niezamożnych. Do zarządu stowarzyszeni wybierają trzech członków.

= Wagony tak zwane „kurytarzowe“, zamówione przez drogę żelazną warszawsko wiedeńską, przybyły w tych dniach w liczbie siedmiu na stację główną tejże kolei. Zostaną one zrewidowane przez inżenierów, a po wypróbowaniu oddane do użytku publicznego. Wagony takie są obecnie w użyciu u nas na kolei nadwiślańskiej i na większości dróg żelaznych za granicą i w Cesarstwie.

= Ważna kwestja utworzenia drugiego gimnazjum realnego, lub równoległych oddziałów przy dzisiejszem gimnazjum w mieście naszem jest podobno na drodze bliskiej urzeczywistnienia; jak się obecnie dowiadujemy, wygotowany i do zatwierdzenia władzy wysłany został projekt otworzenia w Warszawie oddziałów równoległych przy gimnazjum realnem, na co zarząd miasta z funduszów miejskich wyznaczyć mógłby rocznie sumę rs. 15,000.

= Wiele i bardzo wiele pisano już o potrzebie zawiązania towarzystwa, czy towarzystw celem niesienia materjalnej i moralnej pomocy niezamożnej uczącej się młodzieży. Wszystkie te jednak głosy a nawet starania pozostały dotąd bez skutku! Obecnie jak dowiadujemy się o tem z pewnego źródła, poruszoną została znowu ta sprawa i obiecuje pomyślne nakoniec rozwiązanie. Władza naukowa opracowuje projekt ustawy normalnej, zasadniczej dla podobnego rodzaju stowarzyszeń, po zatwierdzeniu której wprowadzenie w życie zależałoby już tylko od poparcia samego społeczeństwa. Że poparcie tak pięknego zadania byłoby powszechne, gorące o tem nie potrzeba zapewniać. Świadczą tu choćby same t. z. koncerty studenckie.

= *Tydzień* piotrkowski donosi, iż w tych dniach w tamtejszym magistracie odbyło się posiedzenie kupców, na którem powzięto nader ważny projekt założenia szkoły niedzielnej handlowej w Piotrkowie. W tym celu zredagowano odrazu stosowne podanie do władzy. Funduszów na ten cel dostarczą czynsze z gruntów i procent od kapitału rs. 500, będącego własnością piotrkowskiego zgromadzenia kupców. Za wzór dla szkoły służyć będą podobne zakłady, prosperujące w Warszawie, Lublinie i Płocku.

= Rozkazem ministerjum sprawiedliwości, wydelegowani przez ministerjum do pełnienia obowiązków sędziów śledczych w okręgu sądu radomskiego: do spraw szczególnie ważnych — Tińkow, w pow. radomskim — Malewski i w pow. sandomierskim — hr. Morsztyn, mianowani zostali sędziami śledczymi w tymże okręgu.

= Dowiadujemy się, że urzędnicy biur w Łowiczu rozpoczęli starania o pozwolenie na utworzenie kasy zaliczkowo wkładowej.

= Zatwierdzoną została ustawa straży ogniowej ochotniczej w Sandomierzu.

= Prezydent miasta jen. Starynkewicz — jak donosi *Kur. por.* — udaje się na kilka dni do Petersburga w interesach służbowych. P. prezydent zamierza przedstawić w ministerjum kilka ważnych wniosków, a mianowicie: w sprawie oświetlenia gazem, targu na bydło, oraz rozpoczęcia robót wstępnych do zaprowadzenia kanalizacji i wodociągów. P. prezydent projektuje mianowicie ustanowienie specjalnej komisji kanalizacyjnej, którąby się zajęła różnemi najważniejszemi czynnościami.

= Magistrat m. Warszawy ogłasza licytację na przedsiębiorstwo oczyszczania w ciągu zimy 1881 roku ze śniegu, lodu, śmieci i błota 41 ulic Warszawy od sumy rs. 10,000.

= Warszawskie Towarzystwo akcyjne fabryki machin i narzędzi rolniczych udzieli za rok fabryczny 1879/80 dywidendę w wysokości 5 rs. od akcji.

= B. dyrektor kancelarji jw. jenerał-gubernatora warszawskiego, rz. r. st. Stamierow, powołany został do Petersburga.

= **Z literatury.**

* Siemiński należy do najznakomitszych, ale i najmniej znanych u nas pisarzy.

Prace jego, namaszczone głębokiem natchnieniem i rozumem, ukazywały się przeważnie w czasopismach, które bądź nie przenikały do kraju naszego, bądź też ze względu na swój charakter naukowy, nie dla wszystkich były dostępne.

W tem leży zagadka, dlaczego znakomite utwory jego nie są tak znane, jak na to zasługują.

W tem również spoczywa zasługa wydawcy, który je w zbiorowem wydaniu dla ogółu uprzystępnił.

Tom I tej użytecznej publikacji ukazał się w druku i zawiera drobne artykuły, drukowane oddzielnie w formie feljetonu, odznaczające się nietylko dowcipem i lekkością, ale i głębszą myślą, jak monografje „oczy“, „słowik“ i rzecz o „księżycu.“

W tymże tomie znajduje się artykuł treści historycznej: „Kobiernictwo i potop Zygmunta Augusta“ oraz wyborny szkic p. t.: „Album amicorum“, w którym z niepospolitą trafnością autor scharakteryzował ten rodzaj pamiątek.

Na czele figuruje przedmowa skreślona umiejętnie i wykazująca zasługi autorskie Siemińskiego w sposób zwięzły, ale wyczerpujący.

Wydanie pod względem formy nic nie zostawia do życzenia.

* Niedawno ukazała się w druku rozprawa Kazimierza hr. Stadnickiego: „O tronie elekcyjnym w domu Jagiellonów.“

Praca ta miała na celu wykazanie historycznej zasady o wolnej elekcji w rzeczypospolitej, podając miłośnikom prawa państwowego użyteczny klucz do poznania, w jaki sposób zasada pomieniona wyrosła i rozwijała się.

Rzecz opracowana źródłowo i z głębokiem wcieleniem się w epokę.

Forma, niestety zaniedbana, świadcząca, iż autorowi nie wiele chodziło o czystość języka.

* Mamy przed sobą pierwszy poszyt tegorocznej *Bibljoteki warszawskiej*, rozpoczynający się przepięknym wierszem Felicjana p. t. „Skargi Orfeusza“.

Materjał naukowy pomienionego poszytu bazdzo jest ubogi, stanowi go jedynie pracowicie skreślone sprawozdanie z dzieła Rochall'a, pióra Smolikowskiego.

Rzecz o pracy Eoxa jest przeróbką z pism angielskich.

Treść za to literacka bogatszą jest aniżeli zwykle.

Praca Dzieduszyckiego Wojciecha: „Odrodzenie i reformacja“ sama w sobie nie stanowi całości a dalszego ciągu nie zapowiedziano.

Artykuł obecny poświęcono głównie rozbiorowi Danta, po części Makiawela, jako dwóch przodowników oświaty, z których jeden otwiera epokę odrodzenia, drugi stoi na jej przełomie, obadwaj zaś przedstawicielami są pojęć owoczesnych.

Szkic ten znakomitego estetyka odznacza się jasnością myśli i wykończeniem.

„Obraz współczesnej literatury francuskiej“ Miena maluje stan dzisiejszy powieści i kierunek jej materjalistyczny.

Autor trzyma wykład w duchu zachowawczym, nie schodząc jednak z toru taktownej oględności.

„Przegląd teatralny“ *trochę* spóźniony (za rok 1879) poświęcono rozbiorowi sztuk Rapackiego, Asnyka i Lubowskiego.

Nieznany referent rzeczonej rubryki wytwornym być musi znawcą przedmiotu swojego; widać to ze sposobu, w jaki zdania swoje formułuje.

Wreszcie na uwagę zasługuje „Korespondencja Glogera“ i zwykła rubryka przyrodnicza popularnie skreślona przez Skomorowskiego.

Z działu krytycznego zaznaczamy ocenę F. K. Martynowskiego, wdzięcznem piórem skreśloną o dziele Teofila Kapłana, spolszczonem przez Zebrowskiego i krótką wzmiankę (w dziale wiadomości) o „Fragmentach dramatycznych“ Konopnickiej.

Lekcja, udzielona poetce przez jakiegoś rozumnego i uczciwego człowieka, nie powina „iść w las“.

Kto ma taki piękny talent, jak pani Konopnicka, nie może używać go na niesprawiedliwe przeciw kościołowi wycieczki.

Tendencyjność jej utworu jest złą przysługą dla społeczeństwa, dla tego zarzuty *Bibljoteki* najzupełniej podzielamy, zaznaczając, iż dowodzą one, iż pismo to zawsze służy uczciwym celom.

* Praca p. Romualda Sobolewskiego „O cieleniu się krów“, drukowana poprzednio w *Tygodniku rolniczym*, wyszła obecnie w osobnej odbitce.

* W ostatnim roczniku wiedeńskim „*Die Dioskuren*“, który opuścił prasę przed tygodniem, znajduje się przekład „Nocy letniej“ Krasińskiego.

Pracy tej dokonał wzorowo znany i ceniony tłómacz Henryk Blumenstock.

* „Dziwadła“ Kraszewskiego w przekładzie czeskim ukazały się w Rocznikach Maticy.

F. L. Hovorka starannie dokonał tłómaczenia pod kierunkiem autora.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcja teatrów zawiadamia nas, iż z powodu słabości panny Gloser, w miejsce zapowiedzianej na jutro „Żydówki“ (ab B. nr 4) daną będzie opera Boity „Mefisto“ w abonamencie zawieszonym.

* Dziś w teatrze małym po raz pierwszy „Maria

córka pułku“ Donizetti'ego i „Płaczka i śmieszek“ Offenbacha.

* W „Czartowskiej ławie“ p. Galasiewicza czynni będą: pp. Chomiński, Tatarkiewicz, Galasiewicz, Wolski, Stolcman, Sikorski i Stromfeld (nie licząc ról pom..iejszych), panie Borkowska, Micińska, Majeranowska i Zimajerowa.

* Dziś odbyć się miała na scenie teatru rozmaitości próba z pięknego dramatu jednoaktowego W. Okońskiego „Helvia“.

W rzeczy tej przyjmą udział panie: Rakiewiczowa i Derynżanka, pp. Prażmowski i Kotarbiński.

* W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, dane będzie w teatrze wielkim przedstawienie na korzyść szpitala dziecięcego.

W poranku tym przyjmą udział pierwszorzędni artyści naszej sceny a między niemi pani Święcka, która mówiąc nawiasem kontraktu z dyrekcją dotąd nie podpisała.

Bliższe szczegóły niebawem.

* Józef Wieniawski po nader sympatycznem przyjęciu, jakiego doznał w Niemczech, puszcza się w tych dniach w dalszą podróż artystyczną do Galicji i Rumunji.

Zapowiedziane przezeń koncerta odbędą się w następującym porządku:

W miesiącu styczniu: dnia 12-go w Poznaniu, dnia 14-go w Krakowie, dnia 15-go w Tarnowie, dnia 16-go w Przemyślu, dnia 17-go i 20-go we Lwowie, dnia 18-go w Tarnopolu, dnia 23-go w Czerniowcach, dnia 27-go i 29-go w Jassach, dnia 30-go w Braile, i dnia 31-go w Galaczu.

W lutym: dnia 3-go w Bukareszcie.

Wieniawski w czasie swej podróży będzie grał na fortepianach koncertowych Blüthnera, umyślnie w tym celu z Lipska wysłanych.

Do Warszawy wrócić ma artysta przez Odessę, Kiszyniew i Kijów.

= W sprawie odczytu na zagrzebian.

Otrzymujemy list od p. Jana Szczepaniaka, inżeniera cywilnego w stolicy Kroacji, w którym zawiadamia nas, iż trwa zawsze w zamiarze ukazania się w Warszawie na katedrze.

Okoliczności jednak niezależne od prelegenta odroczą przyjazd jego na cały miesiąc, chodzi mu jednak o przygotowanie rysunków informacyjnych, celem ułatwienia wykładu i pozyskania pozwolenia od swej władzy.

Odczyt, o ile wnosić można, będzie interesującym, gdyż p. Szczepaniak, naoczny katastrofy świadek, użyty obecnie do burzenia zachwianych budowli, posiada wiarogodne dane a przytem z geologami odbywał wycieczki w okolicę, mógł więc ocenić na miejscu skutki wypadku.

= *Curiosum.*

Warsz. dniew. odkrył prawdziwą perłę na szpaltach rosyjskiej gazety, znanej z polonożerstwa—*St. Peterb. wied.*

Pismo to przytacza listę gazet i dzienników w Warszawie wychodzących i wymienia liczbę rozchodzących się (??) egzemplarzy każdej z nich.

Najpierw ciekawem jest, że petersburska gazeta znalazła u nas tylko 18 pism, podczas kiedy jest ich w chwili obecnej około *piećdziesięciu.*

Powtóre, o ile sądzić można, cyfry przytoczone przez gazetę dotyczą tylko liczby egzemplarzy, rozchodzących się na pocztę, nie zaś wszystkich egzemplarzy pism.

Potrzecie wreszcie przepyszne są poprzekręcane nazwiska tych 18 pism, które w swej dobroci raczyły dopatrzyć u nas *Pet. wied.*

Przytaczamy je tutaj bez zmian *in extenso*...

	Liczba egzempl.
Gazeta Polsca	2107
„ Warschawsca	3394
Kurier Warschav.	2177
„ Kadzenny	878
Nowini	899
Kurier Potanny	180
Biblioteka Neycol Ubu (?)	1250
Suroti (?)	170
Gaube Kolinna (?)	870
Opichum domow.	217
Przychod Tygodn.	1317
„ Katolichi	1362
Przyjiciel domowi	1160
Tygodnic Roman. i Powiesh	910
Tygodnic Mod	718
Wieczer Kodini	624
Tygod. Pomanz.	1277
Krone Kod.	545.

I cóż na to powiedzieć?

Chyba to, co mówi *Warsz. dniew.*, a mianowicie, że pismo, które usiłuje zajmować się sprawą polską i wydawać o niej sądy powinnoby przynajmniej... znać trochę język polski, a w ostatnim już razie—tyuły polskich gazet.

Jest to sądzimy chyba najumiarkowańsze z umiarkowanych *minimum* wymagań.

Jeżeli i temu pismo petersburskie nie czyni zadość pozwoli ono, iż mniemać trzeba, że wszystkie jego sądy już nawet po za ich tendencyjnością warte są tyle, co... zdanie ślepego o kolorach.

= Lód.

Lekka, tegoroczna zima u nas — jest powodem, że piwowarzy tutejsi, z obawy braku odpowiedniej ilości lodu niezbędnie potrzebnego do konserwacji piwa, zaczynają sprowadzać lód kolejami żelaznemi z dalszych stron...

Mówiono nam, iż obecnie zamówionych zostało aż w gubernji samarskiej 100 wagonów lodu grubego, który przy obecnym kilkostopniowym mrozie sprowadzonym być ma do Warszawy!

= „Szantaż“.

Przed kilku tygodniami znany fabrykant p. Poznański w Łodzi otrzymał trzy listy od znanych łotrów Graczyka i Malickiego z żądaniem 5,000 rs., które miały być położone w pewnem oznaczonem miejscu.

W razie nieuczynienia zadość temu żądaniu, grożą p. P. napadem na jego syna, porwaniem córki przed nastąpić mającem wkrótce małżeństwem i podpaleniem fabryki.

Rzecz prosta, listy z pogróżkami zostały przesłane policji.

Obecnie wykryło się, jak donosi *Lodzer Ztg.*, że autorem listów był niejaki Furkert, saksończyk, poprzednio buchalter u p. Poznańskiego, zkąd za swe nieczyste sprawki został wydalony.

Listy pisał mu głuchoniemy syn jego współplemiennika, niejaki Nietzel.

Dwa pierwsze listy Furkert przesłał pocztą, ostatni przez dorożkarza, na którego czekał.

Dorożkarz został przytrzymany, F. jednak zdołał się ukryć.

Przytrzymano go na zasadzie innych okoliczności.

Przed pewnym czasem F. prosił swego również współplemiennika Höhnischa o napisanie mu podobnego listu do p. Gayera.

Ten jednak nie zgodził się na prośbę Furkerta i kiedy się dowiedział o listach pisanych do p. Poznańskiego, dał mu o tem znać.

Na zasadzie tego wszystkiego Furkert został przytrzymany i odstawiony do więzienia w Piotrkowie.

Rzecz oddano na drogę sądową.

Cała ta sprawa bądź co bądź nader jest ciekawą.

Przedstawia nam ona jeszcze jedną, bez zaprzeczenia interesującą i ważną zaletę wyższej „kultury“, wnoszonej do nas na gwałt przez przemyślnych germańczyków...

= Na stanowisku.

W Łodzi trzej łotrzy, Z., R. i B., usiłowali okraść w nocy jeden ze sklepów.

Stanął im w tem na przeszkodzie stróż nocny Abraham Głąbik.

Łotrzy zadali nieszczęsnemu 40 ran nożami...

= Skutki nieostrożności.

W Końskich oficer konsystującego tam pułku zabawiał się bronią...

Postrzelił on, skutkiem nieostrożności, w nogę komornika sądowego Ludwika S., który biedak chromać będzie całe życie!

= Kara niebios...

W opoczyńskiem, we wsi Nadziei, izraelita Mordka B. kradł w lesie drzewo...

Jedna z choin ścinanych przez niego przewróciła się i zabiła go na miejscu.

= Napad.

Przed kilkoma dniami do domu włościanina Wojciecha Barana, pod wsią Podlesie (w olkuskiem), późno wieczorem przybyło kilku nieznanych ludzi, a rzuciwszy się na Barana, jego żonę i będącą podówczas w odwiedzinach siostrę żony Barana, Annę Żurakównę, powiązali ich i bijąc, żądali pieniędzy.

Gdy biciem i duszeniem nic nie wskórali na napadniętych, gdyż ci tłómaczyli się, że pieniędzy nie mają, złoczyńcy poprzerzucawszy wszystkie rzeczy, i nie znalazłszy pieniędzy wyszli, zabrawszy tylko dwie brzytwy i fajkę!

Gdy związani i leżący na ziemi z niemałym trudem zdołali się wydobyć z więzów, dano znać do straży ziemskiej.

Straż rozpocząwszy poszukiwania wynalazła wkrótce jednego z nich, którego następnie poznano, a był nim mieszkaniec wsi Racławice, nazwiskiem Demidow.

Aresztowany i odesłany do Olkusza, wkrótce zapewne wyda swoich wspólników, jest bowiem domysł, iż Demidow był członkiem formalnej bandy rozbójników alarmującej oddawna okolicę.

= **Wypadki.**

* W ogrodzie Doliny Szwajcarskiej ogrodnik Franciszek J. spostrzegł na drzewie wiszącego człowieka.

Pośpieszył on odciąć go — było już jednak za późno...

Nieszczęśliwy nie żył.

Nie znaleziono przy nim nic takiego coby o jego osobistości jakiekolwiek dać mogło wiadomości.

* Jan M. wyrobnik; lat 48 liczący, czerpiąc wodę z Wisły wczoraj stąpił na cienki lód, który się pod nim załamał.

Na szczęście skończyło się tylko na zbyt zimnej kąpieli, z której M. wydobył się cało.

* Na Krzyw. m-Kole, posłaniec publiczny Ludwik K., zachorowawszy nagle w domu nr 2, zmarł, zanim zdolano pośpieszyć mu z pomocą.

„ Na Lesznie w domu pod nr 70 znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej kilkotygodniowe.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Stróż domu nr 111/28 w okolicach Starego Miasta Aleksander W., przyniósłszy garnek z węglami do swojej izdebki, od czadu z tychże węgli tak silnie zagorzał, że tylko szybkiej pomocy lekarskiej udzielonej mu na skutek wezwania sąsiadów zawdzięcza uratowanie.

* Wczoraj, około godziny 5-tej po południu, w domku drewnianym, w którym zamieszkiwał stróż niezabudowanej miejscowości nr 51 przy ulicy Złotej oznaczonej zapaliła się belka wskutek zbyt silnego napalenia w piecu.

Pożar mieszkańcy ugasili przy pomocy kominiarzy, przyczem belkę wyrąbano i piec rozebrano.

* Wczoraj, o godzinie ósmej rano, w sklepie sukna p. Rotstada przy ulicy Długiej nr 55, zapaliła się podłoga od kaloryferów.

Zawiadomiono straż ogniową, zkąd wysłani topornicy wkrótce ogień ugasili.

Szkody nieznaczne.

* Wczoraj, około godziny piątej wieczorem, w domu pod nr 32 przy ulicy Muranowskiej, w mieszkaniu Grünsztejna wynikł ogień.

Z ratunkiem przybyli kominiarze z oddziału pierwszego w zarodku pożar stłumili.

* Kradzieże.

Przy ulicy Kapitulnej, z domu nr 5 u Z. G., skradziono niewiadomym sposobem z kasetki rs. 464.

Wyprawę na... konfitury urządzili nieodkryci złoczyńcy, którzy z piwnicy domu nr 13 przy ulicy Dzielnej zabrali kilkanaście słojów tych słodyczy.

Na Pawiej pod nr 44, u M. T., skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę wartości rs. 116.

Z domu nr 6 na Nowowiniarskiej skradziono rozmaite złote przedmioty wartości rs. 600.

= Także statystyka!

Statystyka dowodzi, iż od roku 1600, w którym opera powstała, do dnia dzisiejszego zostało przedstawionych 40,000 oper.

Z tych przypada na Włochy więcej jak czwarta część.

Ciekawa rzecz, wiele z tych oper utrzymuje się obecnie na repertuarze?

= Z życia zwierząt.

W Hamburgu aresztowano w tych czasach handlarza szmat, który swojego psa przyuczył do kradzenia z kuchni naczyń srebrnych!

Aresztowany schwytany został przez ajenta policyjnego właśnie w chwili, gdy na ulicy psu swojemu odbierał z pyska dwie srebrne łyżki do jedzenia.

Łyżki te przed chwilą pochwycone zostały przez psa z kuchni domu sąsiedniego.

= Kot i świnia.

W korespondencji madryckiej jednego z polskich dzienników, za granicami Królestwa wychodzącego, znajdujemy opis następującego wypadku:

W Andaluzji pod miastem Juan, pewna biedna kobieta, zostawiwszy niemowlę siedmio-miesięczne w izbie, wyszła do pralni w pobliżu domu.

Obok dziecięcia znajdował się łagodny kot domowy...

W kilka chwil po wyjściu matki włazi do izby świnia i rzuca się prosto na niemowlę!

Na krzyk tegoż staje w obronie dziecka... kot i to z taką zaciętością, iż odparłszy świnię na środek pokoju trzymał ją w szachu aż do przybycia matki, która na krzyk niemowlęcia nadbiegła...

Zastała ona kołyskę przewróconą i pod nią niemowlę, a kota odpędzającego zajadłą... świnię.

Dowód w tem, iż nietylko pies broni człowieka!

= Kupiecka francuzczyzna.

W pismach naszych spotykamy następujące ogłoszenie:

Doskonałe pasztety
(*POINT de Gibier*)
po rs. 1 za funt.

= Na balu.

— Wiesz, chętniebym się ożenił z tą blondyneczką, z którą ty przed chwilą tańczyłeś!

— Ba, ona ma pół miljona posagu...

— O, toby mnie wcale nie powstrzymało...

= Pomiędzy literatami.

— Wiesz, X. zamierza wyjechać do Anglji...
— Do Anglji...? przecież on po angielsku ani słowa nie rozumie.
— Ba, ale od roku jada w hotelu angielskim...

= Powód.

Pewien mający pretensję do piękności rzekł:
— Ja nie palę dla tego tylko, iż od tytuniu bardzo się psuje płeć...
— O, w takim razie musiałeś pan już dużo palić...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: W miejsce powinszowań noworocznych: dr Ostrowski z żoną rs. 5 dla biednych do uznania redakcji.

— Dnia 12, jako w rocznicę śmierci Władzia Żółkowskiego, od siostry Alojzy rs. 3 dla biednych do uznania redakcji.

— F. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, W. W. rs. 1 na szynel dla ucznia K. K.

— Akwarelka wyobrażająca sowę złożoną została w redakcji *Kurjera Warszawskiego* do spieniężenia dla biednych od sumy rs. 15; kto da więcej?

— Dnia 4 stycznia ogłoszono T. B. rs. 3 dla biednych, powinno być — bezimiennie rs. 3 dla najbiedniejszych, prosząc o pacierz za duszę ś. p. Marjanny i Seweryna.

— Pani Kołmaczewska złożyła rs. 1 dla najbiedniejszych w rocznicę śmierci męża.

— *Wiest. Od. grad.* pisze, że w dniu 28 z. m., około godziny 6 wieczorem, w Odesie, powracający do więzienia z zarządu żandarmerji z badania pod konwojem dwóch żandarmów przestępca polityczny Piotr Kluczników, w chwili, kiedy przechodził przez bulwar Mikołajewski, skrzył przez parkan murowany do ogrodu Forkati i zdołał się w ten sposób ukryć. Przedsięwzięto energiczne środki w celu odszukania go.

— *Gołos* donosi, że rada państwa dozwoliła ministerstwu finansów na szóstą emisję biletów miedzianego w sumie 3,000,000 rubli, licząc po 50 rubli na pud miedzi.

≅ W zeszłą sobotę w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), o godzinie 7 wieczorem, ks. Seroczyński pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Edwargem Landé kupcem, synem Leonicjusza b. naczelnika kantoru Banku polskiego i Julji z Łąckich, i panną Marją Rakoczy, córką ś. p. Jana kupca i sędziego trybunału handlowego, oraz Izabelli z Szultzów. Szczęść Boże tej młodej parze! —729—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. M.* — Starożytność kościoła niemirowskiego, w powiecie bracławskim, który spłonął przed trzema tygodniami, datuje od 1832 roku, to jest czasu ukończenia; budowa trwała lat 5.

Nekrologja.

† We środę, dnia 12 stycznia, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adama **Bielewskiego**, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Jana, na które pozostała córka zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —670—

† W dniu 12 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się msza św. w kościele św. Jana, za duszę Pana Jezusa, za spokój duszy ś. p. Ludwiki **Dziewanowskiej**, zmarłej 24 grudnia 1880 roku w majątku Grodkowo. —632

† Dnia 12 stycznia, we środę, w kościele świętokrzyskim odbędzie się nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, jako w dzień urodzin, za duszę ś. p. Bronisława **Iwaszkiewicza**, na które matka zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i pobożnych chrześcijan. —608—

† Jutro, we środę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Gorczyczewskiego**, b. urzędnika b. rządu gubernialnego warszawskiego i syna Władysława, odprawiona będzie żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —693—

† Ś. p. Józefa z Ratajskich **Smoleńska**, przeżywszy lat 78, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 10 b. m. W smutku pogrążeni synowie, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., we środę, o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —701—

† Ś. p. Karolina z Dębskich **Akimow**, żona komisarza 5/6 cyrkułu, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 10 stycznia zasnęła w Bogu. Strapiony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 12-go stycznia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —700—

† W dniu wczorajszym po długich cierpieniach w wieku lat 30 zakończył życie ś. p. Władysław **Wojno**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Rzadkich przymiotów duszy i serca, zawcześnie ubył dla rodziny i społeczności, nie dobiegłszy kresu doczesnej pielgrzymki na drodze tego ciężkiego żywota. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kościoła dolnego św. Krzyża, w dniu 12 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostała matka zaprasza rodzinę i przyjaciół. —702—

† Ś. p. Wilhelm **Kierst**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42, w dniu 9 stycznia r. b., przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała żona, rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. 2—594—

† Ś. p. Teosia **Schurig**, córeczka Teodora i Bronisławy z Kadeczów, przeżywszy miesięcy 5, w dniu dzisiejszym powiększyła grono aniołków. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 stycznia r. b., o godzinie **11-tej** zrana, z domu nr 15, przy ulicy Królewskiej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —703—

† Ś. p. Piotr **Karnkowski**, dziedzic dóbr Bogusławice i Skotniki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 29 grudnia, przeżywszy lat 69. —639—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go stycznia. — Minister wojny nakazał śledztwo w sprawie mowy, wypowiedzianej przez jenerała Munier w Vannes.

× **Paryż** 9-go stycznia.—*Union* i *Univers* silnie napadły na wyższą radę edukacyjną za wyrok przeciw szkołom jezuickim; obie gazety z polecenia rządu stawać będą przed sądem.

× **Paryż** 9-go stycznia.—Bonapartyści urządzają w dniu 14 b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne za Napoleona III w kościele św. Augustyna.

× **Paryż** 9-go stycznia. — Louise Michel postawioną będzie przed sąd za mowę wypowiedzianą nad grobem Blanqui'ego.

× **Paryż** 9-go stycznia. — Policja skonfiskowała wielką liczbę medali miedzianych z portretami Henryka IV i „Henryka V".

× **Brest** 9-go stycznia.—Onegdaj powróciła reszta amnestjonowanych na pokładzie „Navarina"; pomiędzy nimi znajdował się też szewc Trinquet, były członek komuny.

× **Palermo** 9-go stycznia.— W dniu wczorajszym przybyła tu specjalna misja beja tunetańskiego i przedstawiciele kolonji włoskiej w Tunisie dla pozdrowienia króla i królowej; misja składa się z syna beja tunetańskiego i siedmiu innych osób.

× **Londyn** 9-go stycznia.— Z Szangaj donoszą, iż cesarz chiński udzielił pozwolenie na urządzenie linji telegraficznej z Szangaj do Tienstin. Odległość jednego miasta od drugiego wynosi 1800 kilometrów. Koszta budowy tej linji telegraficznej, mającej się rozpocząć z początkiem wiosny, obliczono na dwa miljony franków.

× **Ateny** 9-go stycznia. — Powołanie rezerwy i gwardji narodowej zostało odłożonem.

× **Celle** 9-go stycznia. — Redaktor wychodzącego tu *Deutschen Volksfreundes*, p. Tannen, oskarżony o obrazę majestatu, skazany został na sześć miesięcy więzienia.

× **Berlin** 9-go stycznia.—Sfery robotnicze różnych państw związkowych agitują przeciw konkurencji roboty więziennej i zamierzają wnieść w tym przedmiocie petycję do rady państwa.

× **Berlin** 9-go stycznia. — Wczoraj po południu przybył tu książę Bismarck.

× **Wiedeń** 9-go stycznia. — W tych dniach zmarła tu Eufemja Kudriaffsky, współpracowniczka wielu gazet, autorka kilku dzieł.

× **Praga** 9-go stycznia. — Szlachta czeska urządza na cześć pary arcyksiążęcej w ujeżdżalni pałacu Waldsteina trzy karuzele, na wzór tych, jakie w roku 1854 odbyły się w Pradze na cześć zaślubin pary królewskiej; sekretarjat następcy tronu przenosi się w końcu b. m. do Wiednia i urzęduje tamże aż do zaślubin.

× **Praga** 9-go stycznia.— Szlachta czeska z okoliczności zaślubin następcy tronu powoła do życia fundację z kapitałem 300,000 guldenów.

× **Peszt** 9-go stycznia. — Onegdaj po południu dokonany został przez dwóch złoczyńców zamach *à la* Francesconi na listonosza z pieniędzmi. Listonosz został raniony w głowę tępem narzędziem. Zamach się nie udał. Zbrodniarzy przyaresztowano.

× **Peszt** 9-go stycznia. — Do *Pesti Naplo* donoszą z Eperies, iż tam odbyły się dwa pojedynki. Baron Luszensky jun. bił się z hr. Szirmay i właścicielem dóbr „Gundelfingerem. Przy pierwszym strzale ranił on hr. Szirmaya, lecz przy drugim Gundelfinger zastrzelił Luszenskyego. Przyczyną pojedynku było obraźliwe odezwanie się o matce Luszenskyego.

× **Lwów** 9-go stycznia.—Namiestnik do ankiety o handlu zbożowym zaprosił ze stanu handlowego prezydenta izby handlowej Simona, sekretarza Bodyńskiego i ajenta Filipa Hochfelta.

× **Lwów** 9-go stycznia.—Na onegdajszem zebraniu komitetu wierzycieli upadłej rafinerji spirytusu Mikołasza postanowiono wniosek, w celu rychłego przeprowadzenia zgody, przekształcenia fabryki spirytusu Mikołasza na towarzystwo akcyjne dla fabrykacji spirytusu w Galicji.

× **Kronsztat** 9-go stycznia. — Dziś spłonął tu teatr. W czasie pożaru zginął nadzorca teatru Gawrisz z rodziną. Ogółem postradało życie sześć osób. Teatr był własnością rządu i kosztował 200,000 rubli.

× **Tomsk** 9-go stycznia. — Z dniem 13 stycznia zacznie tu wychodzić gazeta polityczno-literacka p. t. *Sibirskaja gazieta*.

Przegląd polityczny.

Pogłoski o projekcie gabinetu francuskiego w sprawie helleńskiej przybierają ton coraz więcej optymistyczny, od tygodnia zanosi się na jakiś pomyślniejszy zwrot, któremu wszelako zanadto dowierzać nie można. *Presse* zawsze jednako podejrzliwa w tym względzie powiada, iż w sferach dyplomatycznych, w których trzeźwo patrzą na sytuację, te pozorne ustępstwa i chęć zgody ze stron głównie interesowanych, nie wydaje się wcale wielką nowiną. Wszakże przepowiadaliśmy, pisze ów dziennik, że dyplomatyczna akcja będzie musiała w jakikolwiek sposób zapełnić czas do wiosny, zanim sprawa na innem polu da się rozegrać; ani w Atenach, ani w Konstantynopolu przeto nie zdobędą się umyślnie na stanowczą zaprzeczającą wszystkiemu odpowiedź przed nadejściem wiosny.

National Ztg. utrzymuje, iż poza projektem sądu polubownego ukrywa się jeszcze inna myśl, którą przypisują hrabiemu St. Vallier, posłowi republiki u dworu niemieckiego. Plan jego uważany będzie zapewne w Berlinie jako jedynie rozsądny i odpowiedni okolicznościom środek rozwiązania kwestji. Jeden z książąt piemonckich powiedział: Lombardja jest jak karczoch, trzeba ją listek po listku rozbierać; dlaczegóżby Grecja, która tak chętnie porównywa się z Piemontem, nie miała naśladować go pod względem rozsądku i wytrwałości, jakoteż sprytu korzystania z danej chwili i pracowania dla przyszłości?

Epir i Tessalję daloby się także, jak karczoch, listek po listku rozebrać. Turcja traktuje i tak już Grecję sporym kawałkiem, resztę powoli dałoby się zluszczyć później. Sułtan, który zarówno unika wojny, jeżeli jej nie jest zmuszony prowadzić, jak i rozruchów narodowych, gotówby był w danym razie dołożyć jeszcze jaki listek rządowi ateńskiemu, ale jeżeli Grecja koniecznie uprze się przy swojem haśle: „Janina, albo śmierć!"—to milcząca Europa gotowa jej odpowiedzieć wcale niepomyślnem echem.

Temps najoptymistyczniej ze wszystkich zapatrujący się na sytuację utrzymuje, iż w Atenach zaczynają się nawracać ku pokojowi i nastrajać na ton potulniejszy od czasu, gdy się przekonano, iż Turcja swoją militarną potęgą przewyższa Helladę. Mowa Gladstona w izbie niższej przekonała także p. Comundurosa i jego popleczników w rządzie ateńskim, że na spodziewaną pomoc mocarstw zachodnich liczyć wcale nie można. Anglja z Francją godzą się w zdaniu i działać będą solidarnie. Z Wiednia zapowiadają nową notę gabinetu sułtańskiego, która streści ostatecznie ustępstwa Porty w sprawie helleńskiej.

Gdyby nie niespodziany zbieg okoliczności, który sparaliżował politykę p. Gladstona, gdyby nie rozruchy w Irlandji i wojna z boerami w Transwaalu, kwestja wschodnia rozwijałaby się w innem *tempie* i po innym torze z pewnością, nabrałaby więcej interesu, ale i więcej niebezpiecznego charakteru.

Jedną z ważnych reform, projektowanych od bardzo dawnego czasu w parlamencie angielskim, jest zniesienie chłosty w armji. Dziwna rzecz, iż w państwie najbardziej liberalnem, ta barbarzyńska kara cielesnej zachowała się aż do tego czasu. Dzisiejszy kanclerz Anglji kilkakrotnie upominał się o jej zniesienie, ale zawsze bez skutku. Teraz zaś postanowił *à tout prix* postawić na swojem, pomimo opozycji zarówno postępowych, jak i zachowawczych stronnictw wojskowych, które utrzymują, że bez bata, bez chłosty niepodobna będzie utrzymać karności w armji angielskiej.

Jak wiadomo, armja królowej Wiktorji organizowaną jest jeszcze według średniowiecznej mody; jest to wojsko najemników, werbowanych dobrowolnie pod broń, łatwo tedy zrozumieć jakie żywioły je składają i dlaczego do utrzymania ich w karbach posłuszeństwa potrzeba nie tylko silnej ręki, ale i knuta. Szumowiny społeczeństwa zbierają się w tych kadrach wojskowych, złoczyńcy, kryminaliści i wyrzutki, — więc jedynym przekonywającym dla nich argumentem jest bat; ale bądźcobądź bat dzisiaj w wieku oświecenia i postępu jest środkiem oburzającym godność ludzką i niepodobna człowiekowi, stworzonemu na obraz i podobieństwo Boskie godzić się z zasadą Schoppenhauera, że chłosta nie znieslawia.

Jeżeli przeto rzeczywiście w armji angielskiej nie da się dyscyplina bez dyscypliny w literalnem znaczeniu utrzymać przy dzisiejszej organizacji, to niechaj rząd zmieni ustawę wojskową, niech przeprowadzi reformę, niechaj na wzór mocarstw europejskich formuje swą siłę zbrojną.

Przy ogólnem zobowiązaniu do służby wojskowej wejdą i inne szlachetniejsze żywioły, i da się tem łatwiej usunąć ubliżający godności ludzkiej i ustawom liberalnego państwa środek karności. Pan Gladstone daje początek do tej reformy, a jakiekolwiek mogłyby być winy i błędy tego męża stanu w dziedzinie dyplomacji, ta myśl przynosi mu zaszczyt i poczytana mu być winna za zasługę.

Ks. Bismarck powrócił do Berlina; wkrótce odpowiadać ma on w parlamencie na interpelację w kwestji podwyższenia ceł rosyjskich, a przy tej sposobności podobno dotknąć także wielu kwestyj polityki zewnętrznej. Mówią wszelako, że kanclerz wyjdzie ze swej zasady, jakoby można żyć w przyjaźni z pewnem mocarstwem a kłócić się z niem o traktaty cłowo-handlowe.

Niemiecki miesięcznik *Süd und Nord* pomieścił w zeszycie noworocznym artykuł polityczny, podpisany

seudonymem „Rhenanus“, który przedstawia historyczny pogląd na politykę ostatnich czasów Austrji, Niemiec i Rosji, po kongresie berlińskim. Autor utrzymuje, iż ks. Gorczakow starał się o zawarcie przymierza z Francją i Włochami, aby w danym razie jednocześnie wystąpić zaczepnie przeciw Austrji i Niemcom. Francję pozyskać chciano obietnicą oddania Alzacji i Lotaryngji, Włochom zrobiono nadzieję co do zadość uczynienia ich pretensjom względem Trydentu i Tryestu. Mocarstwa te wszelako nie dały się użyć, a ks. Bismarck uwiadomiony o tych zabiegach dyplomacji rosyjskiej, pośpieszył osobiście do Wiednia, w celu zawarcia pamiętnego z Andrasym przymierza. Co do tego ostatniego, autor nie rozstrzyga stanowczo kwestji, czy istnieją jakie pisemne zobowiązania, utrzymuje wszelako lakoniczne, że na konferencjach w Wiedniu nie skończyło się tylko na samem gadaniu. Dobrze o tem wiedzieć w obecnej chwili.

Otwarcie parlamentu angielskiego ożywiło znowu przeglądy polityczne gazet zagranicznych. Jakeśmy przewidywali, sesje rozpoczęły się od ataków opozycji, która swe najcięższe działa wytoczyła przeciw rządowi. Sam Beaconsfield podjął się filipiki przeciw swemu następcy i nie oszczędzając go wcale wymierzał mu cios za ciosem we wszystkie słabe miejsca dzisiejszego programatu politycznego.

Northcote znów przy rozprawach nad adresem do królowej krytykował ostatnią mowę tronową, zarzucając jej zbytni optymizm w przedstawianiu polityki zewnętrznej. Gladstone odpowiadał na czynione sobie zarzuty i wykręcał się jak mógł. W kwestji helleńskiej—rzekł—rząd uważał za stosowne nie dawać szczegółowych wiadomości, gdyż właściwie cała inicjatywa i sprężyna akcji przeniesioną została do gabinetu francuskiego, z którym Anglja zresztą zgadza się najzupełniej. Pytanie tylko zachodzi, czy w dzisiejszych warunkach mogłaby się zgadzać?

Co do Irlandji kanclerz przyznaje, iż sytuacja się pogorszyła i dlatego rząd zmuszony jest upraszać izbę o jaknajszersze pełnomocnictwo do działania uśmierzająco. Parnell rozwijał swój pogląd na cały stan rzeczy w Irlandji i oświadczył, że środki gwałtowne sprawy nie polepszą. Irlandję trzeba pozyskać polityką wspaniałomyślności, a nie polityką gwałtu, która do niczego nie prowadzi. Mowa Parnella była tym razem umiarkowaną w porównaniu z podburzającemi mowami, które wygłaszał na zebraniach ligi krajowej.

Papież przesłał arcybiskupowi dublińskiemu pismo, polecające upomnieć katolików irlandzkich do uszanowania ustaw, co jest o wiele skuteczniejszym środkiem dla uzyskania od rządu sprawiedliwych ustępstw, aniżeli wszystkie gwałty i rewolucje.

Charakterystyczną jest wiadomość z Rzymu o nadaniu byłemu nuncjuszowi papieskiemu Jacobiniemu, obecnie sekretarzowi Stolicy Apostolskiej, orderu Aleksandra Newskiego z brylantami.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 10-go. — Doniesienie *Diritta* o odpowiedzi danej przez Komundurusa posłowi francuskiemu uważają tu za odnoszące się do dawniejszej chwili i nieodpowiadające sytuacji w Atenach. Postawa gabinetu greckiego jest w tej chwili nader pojednawczą.

Londyn, 10-go.—*Times* donosi z Durbar pod d. 9 b. m., Boerowie uderzyli d. 7 b. m. na Wakerstroom, zostali jednak odparci. Boerowie, którzy wtargnęli do Natalu, wycofali się stamtąd dobrowolnie.

Paryż, 10-go.—Na wyborach do rady municypalnej paryzkiej, większość występujących republikanów ponownie wybrano. Występujących pięciu konserwatystów również wybrano napowrót. Dalej wybrani zostali świeżo trzej konserwatyści. Z amnestjowanych, lub wogóle z komunistów nikt nie wyszedł z urny. Z liczby 80 wybranych jest: 44 republikanów, 6 radykalistów, 8 konserwatywnych. Odbędą się 22 wybory ściślejsze.

Berlin, 10-go. — Ks. Bismark, zaraz po swojem przybyciu do Berlina, konferował z hr. Hatzfeldem, i z posłem rosyjskim p. Saburowem. Hatzfeld w tych dniach powraca do Konstantynopola.

Rzym, 10-go. — Z różnych okolic Włoch donoszą telegramy o wielkich powodziach, zwłaszcza w prowincji weneckiej. Rzeki powystępowały z brzegów, zrządzając olbrzymie szkody.

— Od zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami:

Z powodu nadeszłego terminu odnowienia biletów, dla członków, wydanych po d. 1 stycznia 1881 roku zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma zaszczyt najuprzejmiej prosić pp. członków o złożenie swoich biletów z załączeniem ustanowionej opłaty w kancelarji zarządu (Krakowskie-Przedmieście nr 11 domu), a to dla zamiany takowych na nowe.

Dotychczasowi członkowie, jak mniemniej osoby pragnące na nowo zaliczyć się w poczet członków Towarzysta mogą zgłaszać się do kancelarji zarządu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10-tej zrana do 3-ej po południu.

Mieszkający po za Warszawą, pragnąc zaliczyć się do członków Towarzystwa, raczą zawiadomić o tem piśmiennie zarząd, z wymienieniem stanu, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Członkowie wnoszą corocznie do kasy Towarzystwa nie mniej nad 3 ruble. Roczne opłaty mogą być zamienione na jednorazowe wniesienie 30 rubli.

Vice-prezes, pułkownik gwardji

Baron Bruining.

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 22 stycznia r. b., t. j. w sobotę, o godzinie 9 wieczorem, dany będzie w Resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 19 i 20 t. m., to jest w środę i czwartek, od godziny 6 do 9 wieczorem.

Dyrektor *K. Temler.*

Członek komitetu sekretarz *W. Kijok.*

1—3—585—

— *Od Niedomyślnego!* Życie posępne bo tęskni za wspomnieniem i nieurzeczywistnieniem zamiarów.

Jako dowód w korespondencji donieś łaskawie, jaka była ostatnia pamiątka od Ciebie? 1—1—527—

Odpowiedź Niedomyślnego.

Ja i moi, są dla ciebie z równą życzliwością i przyjaźnią, lecz wątpię, aby moje słówko dodawało ci sił do życia—potrzebuję dowodów, których niestety nie miałem.—*M!* 1—1—656—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 10 stycznia 1881 r.

Pszenica:	wyborowa	154 — 161
	średnia	132 — 148
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	139 — 140
	średnie	134 — 138
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	90 — 112
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	104 — 106
	średni	94 — 102
	ordynaryjny	— — —
Groch:		95 — 115
Gryka		99 — 110
Kasza jaglana	wyborowa	132 — 148
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 11-go stycznia 1881 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 100 marek	47 35.40.42½.45	47 50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 l. st.	9.59½.60	9 60	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 100 fr.	38 25.30	38 35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 100 fl.	81.45.50.60.65	81 80	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem: żąd.	z końcem: płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.40	—.—
„ „ „ małe	—.—	99.15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.05	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.60	—.—
„ „ „ „ III	—.—	90.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.95.86	86.15	—.—
„ małe.	85.85.90	86.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.75	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.75	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy: żąd.	z konc. giełdy: płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. banku Hadl. w Warszawie	—.—	292.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	292.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	164.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	765.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	310.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	690.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	2000.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	295.

Wartość kuponów: od list. zast. $21\frac{1}{10}$, nowych $26\frac{2}{5}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $138\frac{9}{20}$, miasta Łodzi $97\frac{1}{5}$ listów likwidacyjnych $44\frac{2}{3}$, obligów skarbowych $111\frac{1}{10}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $247\frac{1}{5}$, drugiej emisji $169\frac{9}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Sabinki.*
Jutro: *Mefistofeles* (ab. zawieszony).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Nasi najserdeczniejsi.*
Jutro: *Żydzi.*

Teatr Mały.

Dziś: *Córka Regimentu.—Płaczka i śmieszek.*
Jutro: *Ojciec uwieńczonego.*

ZARZĄD DOLINY SZWAJCARSKIEJ,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Środę dnia 12 Stycznia r. b., odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej

Wielki Bal Maskowy,

podczas którego orkiestra A. Sonnenfelda grać będzie.

Wejście dla mężczyzn rs. 1 k. 5.
„ „ dam . . . „ —k. 55.
Początek o godz. 11 wiecz.

κ—641—1—2

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-tej wieczorem. W święta od 12—3.

κ—27070—35—0

W dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1880/81 r. o godzinie 10-tej rano, sprzedaną będzie w III wydz. sądu okręgowego tutejszego w drodze sądowej licytacji

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1549 polic. 66 lit. G, przy ulicy Chmielnej, należąca do SS-rów Kryt. Licytacja rozpocznie sie od 15,000 rs., dochód brutto rs. 2990.—Bliższe warunki u komisarza sądowego Gawryłowa, Świętojerska Nr 17 i u adwokata przys. A. Osuchowskiego, Miodowa Nr 14. κ700—1—1

Technik-Gorzelany,

który w bieżącej kampanji już w dwóch gorzelniach podwyższył wydajność spirytusu o 20%, może przyjąć prowadzenie fabryki na całą kampanję. — Wiadomość: hotel Polski Nr 100, w Warszawie. κ699—1—2

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do **konserwatorjum,** język francuski w codziennem używaniu. — Złota Nr 2 lit. A, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5; od godziny 3 do 6 codziennie. κ—648—1—3

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs. do interesu handlowego, egzystującego w Warszawie i niewymagającego specjalności. — Wiadomość w Agenturze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22, pod lit. M. M.

κ—682—1—2

Starą Litewkę,

kilkudziesięcioletnią, od rs. 5 do 15, otrzymał w komis Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

κ—1—3 **Wierzbowa 5.** —696—

Suknia nowa,

strojna, w pierwszorzędnym robiona magazynie, jest do sprzedania z powodu żałoby, za połowę ceny, oraz **Suknia** kaszmirowa czarna, prawie nienoszona, za rs. 25.—Ulica Solna Nr 7, w oficynie, wprost bramy, na dole, od godziny 2 do 5 po południu.

κ—624—1—3

Tanio do sprzedania

Kuchnia Restauracyjna,

3 blachy, 7 rusztów, kocioł, piecyk większy, piecyk mniejszy, szybry, drzwiczki, obręcz. Ulica Chmielna Nr 11, w „Szkole Kucharek.

κ—601—1—6

Do wydzierżawienia

PLAC NA WĘGLE,

na które jest pozwolenie Władzy, oraz mieszkanie i **studnia «Słupskie»** zwana, przy ulicy **Rybaki,** obok łazienek Kozłowskiego, gdzie w kasie bliższą wiadomość powziąć można. — Tamże jest do odebrania **Suka Wyżlica,** pozostawiona przez gościa.

κ—684—1—1

Dwa Lustra

w ramach mahoniowych, **Konsola** mahoniowa, **2 Maszyny** do pończoch i do szycia i **Kołnierz** tumakowy do sprzedania, w domu pod Nr 9, przy ulicy Trębackiej, na 2-m piętrze od frontu. 2—3—29520—

Zakład wynajmu Ekwipaży

przy ulicy Chmielnej Nr 12.

Uprasza swych kundmanów, ażeby żadnych należności przypadających zakładowi rzeczonemu za jazdy, nie oddawali Janowi Morawskiemu oddalonemu ze służby w dniu 3 Stycznia 1881 r. κ—638—2—3

SKLEP

galanteryjno-tabaczny, z kompletnem urządzeniem, oświetlony gazem, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. κ—704—1—0

W dniu wczorajszym, t. j. d. 10 b. m. i r., między godziną 6 a 7 wieczorem, w przechodzie przez ulicę Nowy-Świat i Plac Š-go Aleksandra, **zgubiono przykrajane do uszycia kamasze syberynowe,** szaraczkowego koloru, damskie. Poszkodowana, utrzymująca się z szycia, która z ujmą własną musiałaby szkodę tę opłacić, uprasza łaskawego i sumiennego znalazcę, o odesłanie tych kamaszy pod Nr 5 domu, przy placu Aleksandrowskim—do Mścichowskiej.—Stróż wskaże. —713—1—2

ACETERYN

na wygubienie raz na zawsze

ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą **„Płyn na odciski“,** przez **Wit. Czajkowskiego. Prowizora Farmacj z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tylolicznie publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą **„Aceteryn“,** który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy. bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, a nawet grubości skóry.

Przy każdem pudełeczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem zezwolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego.** przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego,** Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.** 9—12 —27408—κ



Z dniem 6 Stycznia r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 2,
okazywani będą:

Najmniejsi w świecie Ludzie,

markiz **Henryk Wolge** lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości $29\frac{1}{2}$ cali (wagi 20 funtów), tudzież

Największa Kobieta (Olbrzym)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD.

Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20.
4—15 **Żołnierze i dzieci płacą połowę.** κ—422—

OBRUSY ceratowe białe CERATY

na Stoły, Fortepiany, Posadzkowa, Nieprzemakalna, Jedwabna, przezroczysta, Chodniki, Dywany, Dywaniki, pod Stoły i Umywalnie; **Skóra Amerykańska** na pokrycie Mebli, Patarafki ceratowe.

WIELKI WYBÓR.—CENY FABRYCZNE.

Poleca Skład Obić Papierowych

A. LUBELSKIEGO i S-ki,

ulica MIODOWA Nr 15.

κ—26714—10—12

PETERSBURSKA FABRYKA

G. KRAFTA,

nadesłała w wielkim wyborze:

CYGARA, TYTONIE i PAPIEROSY,

i takowe poleca SKŁAD, pod firmą

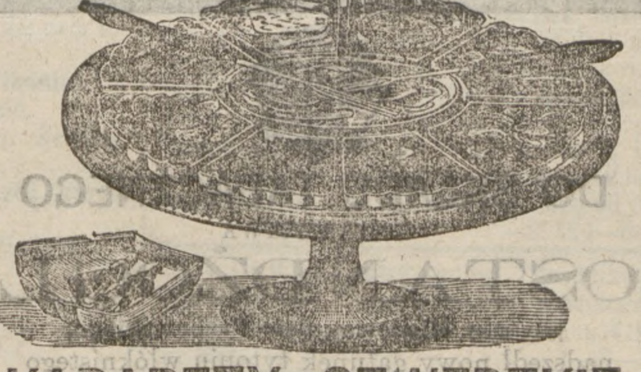
P. E. Salinger,

Nowy-Świat Nr 63, róg Świętokrzyzkiej w Warszawie.

Panom handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

κ—30025—4—6

GUSTOWNE, ELEGANCKIE.



PRAKTYCZNE, NIEODZOWNE.

KABARETY SZWEDZKIE

POLECAMY

jako elegancką i praktyczną Kolendę.

Niniejsze zastawy stołowe ze Szwecji sprowadzone składają się z płyty obracającej się na jednej nóżce, z dowolną liczbą talerzy do zimnych przekąsek, również na ciasta do herbaty.—Z powodu eleganckiego ich pozoru w połączeniu z praktycznością, stanowią konieczną ozdobę każdego stołu, bądź do śniadania, bądź do herbaty; czego najwymowniejszym dowodem jest ogromne rozpowszechnienie takowych po całej Europie, w przeciągu kilku zaledwie lat.

Specjalny Magazyn

Naczyń gospodarsko-kuchennych
UNGER i POZNAŃSKI,

Elektoralna Nr 3. κ—28298—5—6 **Elektoralna Nr 3.**

Apteka Władysława Wiorogórskiego i Kazimierza Wendy, Krakowskie-Przedmieście N. 47.

Niżej podpisani, mają honor podać do publicznej wiadomości, że

APTEKA p. J. HAKEBEILA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 47,

przeszła w ich posiadanie z d. 1 Stycznia r. b.

W. Wiorogórski i K. Wenda,

Członk. Towarzystwa Chemicznego Paryzkiego,
Członk. honor. Tow. Farm. Warsz.

κ—369—3—3

Skład Win i Delikatesów
W. ADAMSKIEGO
pod „KOMETĄ,“
Krakowskie-Przedmieście Nr 44,
obok kościoła Ś-go Józefa, przy Skwerze,

zaopatrzony starannie w **Wina Szampańskie** prawdziwe, różnych marek, BORDOSKIE czerwone i białe, REŃSKIE, HISZPAŃSKIE, WĘGIERSKIE stołowe z wybornym smakiem. garniec od rs. 3. MAŚLACZE stare, PORTWEINY, XERES, MADERE, PORTER i PIWA ANGIELSKIE oryginalne, oraz PIWA KRAJOWE, w różnych gatunkach, ARAK, COGNIAKI, LIKIERY francuzkie, włoskie, oraz WÓDKI różne zagraniczne. miejscowe i z Cesarstwa.—SARDYNKI FRANCUZKIE i ŁOSOŚ w oliwie, MAKRELE. SERY różne, BULJON, TRUFLE, CHAMPIONY, GROSZEK i różne KONSERWY i MARYNATY francuzkie, oraz SOJE ANGIELSKIE, różne MUSZTARDY francuzkie, angielskie i krajowe.—OLIWA nicejska (Vierge) i OCTY francuzkie, Estragonowe, winne i zwyczajne.

Przy Składzie Win w urządzonych POKOJACH GOŚCINNYCH i oddzielnych GABINETACH, wydawane są POTRAWY GORĄCE w każdym czasie, oraz przyjmują się zamówienia na wieczorki lub wesela, na miejscu i na miasto, jakoteż na Pasztety, Majonezy. zwierzynę i t. p.

CENY UMIARKOWANE.

к—29899—4—6

Krople Amerykańskie od bólu zębów, H. Majewskiego,
Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.

Krople Amerykańskie od bólu zębów, H. Majewskiego,
Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.

Krople Amerykańskie od bólu zębów, H. Majewskiego,
Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.

Elixir Amerykański, wzmacniający dziąsła i zęby,
к—29443—2—2 **Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.**

DO SKŁADU TABACZNEGO
TOWARZYSTWA
BOSTANDŻOGŁO
przy ulicy **Miodowej, dom Grabowskiego,**
nadszedł nowy gatunek tytoniu włóknistego
„JAŁTA“
w cenie 1 rs. za funt i papierosy zwijane z mundsztukami:
Nr 84 **„Pańskie“**, w cenie 60 kop. za 100 sztuk.
„ 85 **„Saskie“**, w cenie 1 rs. za 100 sztuk.
„ 86 **„Petersburskie“**, w cenie 1 rs. za 100 sztuk.
Papierosy te wykonane z **tytoniów aromatycznych** i bibułki **«Abadie.»** к—131—2—2

RESTAURACJA
NAPOLEONA
PĄGOWSKIEGO,
ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej,

poleca **OBIADY** wydające się od godziny 1-szej do 5-tej, po cenie 50 i 75 kop. **Śniadania** i **Kolacje** à la carte, również przyjmuje większe zamówienia tak u siebie jako też na ulicę, po umiarkowanej cenie.—**Gabinety** elegancko urządzone z oddzielnem wejściem, z ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga. — Piwnica zaopatrzona w różne gatunki **Win** doborowych z pierwszorzędnych firm. к—182—3—6

Lekcje Buchhalterji
pojedyńczej i podwójnej, poprawną metodą, udziela **DAWISON, Hoża Nr 16.** Honararjum bardzo umiarkowane.
к—29224—6—6

Do wynajęcia
dobór Domin i Kostjumów,
zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.
к7—20—30459— **J. Czarnecka.**

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
dostać można w specjalnej sprzedaży PUCHU jak również prawdziwy z Norwegji :
EDREDON,
w gmachu **dawnej POCZTY.** wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.**
к—707—1—5

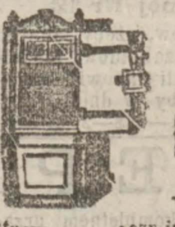
Sala Licytacyjna,
Miodowa Nr 11.
Rozpoczęła wyprzedaż powierzonego jej w komis znacznego wyboru najmodniejszych towarów galanteryjnych, wyrobów z bronzu, pluszu, drzewa oliwkowego, skóry, szalików jedwabnych damskich i mezkich, krawatów i eleganckich gabinetowych mebli, **po nizkich cenach.** Sala otwarta dla publiczności od godziny 9-tej zrana do 6-tej po południu.
к8—0—29975—

Na czasie dla pp. Właścicieli domów

Numera do mieszkań i tabliczki z numerami dla sieni,
wyrabia po cenach bardzo przystępnych, **pierwsza w kraju fabryka napisów metalowych, liter i herbów**
JÓZEFA POZNAŃSKIEGO,
dawniej **A. Rosenberga,**
przy ulicy Długiej Nr 41, między ulicą Bielańską i hotelem Niemieckim.
к—29193—11—12

Na czasie dla pp. Właścicieli domów.

Bryndzę Węgierską
otrzymał świeżą
Skład Win i Delikatesów
Lucjana Krupskiego,
plac św. Aleksandra Nr 3.
к4—6—19—



SPECJALNA FABRYKA
kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. **Cenniki illustrowane** z rozmiarami i wagą.
к—19363—79—150

Koronki ruskie,
przysłane w komis, nadeszły w znacznej ilości do ubrań mało-rossyjskich, różno-kolorowe, do ręczników, do fartuszków obszycia, do chusteczek batystowych, **Chustki** czarne jedwabne i niciane, oraz wszelkiej szerokości do sukień, na potrzeby kościelne i do bielizny. — Przytem **herbata** firmy Szlakowa z Petersburga i **groszek** zielony. — **Ulica Mazowiecka Nr 11. mieszkania Nr 2.**

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2,
w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
к—29246—20—0

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu.
к—13864—148—300

Kantor Wexlu
L. Elbaum,
Krakowskie-Przedmieście Nr **59.**
Assekuruje Pożyczki Premjowe od amortyzacji na nadchodzące ciągnienie 1-szej Emisji 1864 roku po kop. **40.**
к14—15—28801—

Do pierwszorzędnego bardzo solidnego i korzystnego Zakładu Przemysłowego, produkującego artykuł codziennej konsumcji, który w pełnym jest biegu, poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem około 100 tysięcy rubli, któryby w razie życzenia, mógł otrzymać współzarząd zakładem, łącznie z obecnym właścicielem. — Poważni reflektanci zechcą zgłosić się osobiście lub listownie do pana Rudolfa Okręta, Redaktora Gazety Handlowej w Warszawie, który bliższych udzieli szczegółów. к—257—2—3

Nauczyciel Gimnazjum,
przyjmuje uczniów na stancję.—Ulica Złota Nr 13 A. mieszkania 16. к—193—3—3

Potrzebną jest na prowincję
Guwernantka,
rodowita Angielka, posiadająca muzykę i język niemiecki. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać w godzinach południowych. — Aleja Ujazdowska Nr 23, mieszk. 8, Szwajcar miejscowy wskaże к—30845—4—4



Wielka Fabryka Rękawiczek



ulica Długa Nr 53,
obok (dawniej) Koelichena.

Gdy karnawał następuje,
Każdy nań potrzebuje
Rękawiczek z wielkim szykiem
Z metalowym. też guziczkiem,
Galanteryjne materjały
Oraz szelki, Puder biały,
Materjały też optyczne,
Nawet **Maski** bardzo śliczne.
U Garfunkla je dostanie,
Wszystko ładne i dość tanie.
Rękawiczki także pierze
Za co skąpy pieniądz bierze.
Ma zaszczyt polecać się Publiczności
W swej towaru obfitości.

Szym. Garfunkiel.
к3—3—256—

Ceny stałe, lecz jaknajniższe!
WYBÓR ZNACZNY
Naczyń Kuchennych
emaljowanych,
J. Przybyszewski,
Trębacka Nr 5.
NB. Kupującym w większej ilości odstępuje rabat. к—376—2—4

Największa Parowa Fabryka



Gorsetów.



Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na obecny sezon karnawałowy posiadamy na składzie przeszło 3,000 gorsetów trzcinowych i fiszbinowych.

Obstalunki wszelkich innych gorsetów, będą załatwiane w ciągu 24 godzin.

Z szacunkiem
Wilhelm Steiner i brat.
Fabryka w Wiedniu
Neubau Siebensterngasse.
Fabryka w Warszawie.
Świętokrzyzka Nr 24.
к554—2—10

CUKIERNIA.
W mieście powiatowem, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania lub do wydzierżawienia zaraz **Cukiernia,** egzystująca dwadzieścia i kilka lat, z wyrobioną klientelą. Do nabycia tejże Cukierni, potrzebny jest kapitał **Rs. 3—5,000.**—Bliższej wiadomości udzieli Warszawska Agentura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, pod liter. **f. M. W.** к—454—2—6

Rs. 2,000.
Zaraz potrzebną jest suma na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez towarzystwa. — Wiadomość w kancelarji Rejenta p. Maciejewskiego, u p. Wrzosek, w gmachu Sądu Okręgowego. к—450—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Декабря (11 Января) 1880/1 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 8. Wtorek. Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1880/1 roku.

Nekrologja.

W ciągu roku 1880 zmarli następujący głośni i zasłużeni ludzie.

W *styczniu:*

Bieville, poeta, w Paryżu.

Feuerbach Anzelm, słynny malarz w Wenecji.

Montalivet, franc. senator i długoletni przyjaciel Thiersa, w Paryżu.

Mezzofanti Silvestero, włoski filozof, w Pizzie.

Lesli Frank, amerykański nakładca, w Nowym-Jorku.

Hahn-Hahn Ida hr., powieściopisarka, w Moguncji.

Dubreuil, arcybiskup, w Avignonie.

Gramont książę, znany dyplomata, w Paryżu.

Lavergne, współpracownik *Revue des deux mondes*, w Wersalu.

Landseer, doskonały miedziorytnik, w Londynie.

Favre Jules, słynny adwokat i polityk, w Paryżu.

Klotz G., genjalny architekt strasburskiej katedry, w Strasburgu.

Barry Middelon, architekt, w Londynie.

Fleming dr, zasłużony lekarz obłąkanych, w Wiesbadenie.

W *lutym:*

Bernard Ernest, długoletni a wytrawny współpracownik *Journal des débats*.

Seymour G. H., angielski dyplomata, w Londynie.

Csepreghy Franc., węgierski pisarz ludowy

Moren, jenerał francuski.

Cremieux Izaak Adolf, mąż stanu, w Paryżu.

Holtei Karol, znany poeta, w Wrocławiu.

Sinin Mikołaj, chemik, w Petersburgu.

Schmölders dr August, profesor wschodnich języków, w Wrocławiu.

Srneswski Izmaił, prof. dziekan histor.-filozof. fakultetu, w Petersburgu.

W *marcu:*

Guntz dr Edward Wilhelm, lekarz obłąkanych, w Lipsku.

Lemoine Adolf (Montigny), dyrektor teatru Gymnase, w Passy.

Tornaco baron de, prezydent belgijskiego senatu, w Brukselli.

Westphal Filip, admirał angielski, na wyspie Wight.

Wilmowsky Jan Nepomucen, archeolog, w Trewirze.

Suter dr J. A., wynalazca kaliforn. pokładów złota, w Pensylwanji.

W *kwietniu:*

Vestfali Felicita, główna przedstawicielka Romea i Hamleta, w Warszawie.

Hampton lord, jako sir John Pakington kilkakrotnie minister wojny, w Londynie.

Sharpey dr William, znakomity angielski anatom, w Londynie.

Armstrong I. W., znany z krymskiej wojny jenerał angielski, w Londynie.

Vinoy, jenerał głośny z ostatniej wojny prusko-francuskiej, w Paryżu.

W *maju:*

Leonhard dr., b. pruski minister sprawiedliwości, w Hanowerze.

Harms, profesor i dyrektor obserwatorjum astron., w Kiel.

Mazzoni, senator włoski, w Florencji.

Andrieux, malarz francuski, w Samois.

Musset Paweł, literat, brat Alfreda Musset, w Paryżu.

Taylor Alfred Swaine, profesor medycyny sądowej, w Londynie.

W *czerwcu:*

Rota Józef dr., profesor w Pavii, tłómacz Goethego na język włoski, w Pawii.

Leroux Alfred, b. wiceprezydent ciała prawodawczego, w Paryżu.

Lessing K. F., sławny malarz histor., w Karlsruhe.

Nathanson A. S., uczony talmudysta, w Magdeburgu.

Aymard baron, jenerał komendant Paryża, w Pa-

W *lipcu:*

Gueymard Louis, pierwszy tenor wielkiej opery, w Paryżu.

Pereire Izak, znany finansista, w Paryżu.

Taylor Tom, redaktor londyńskiego *Punch'a*, w Londynie.

Lloyd, powaga na polu akwarjów, w Londynie.

Malinowski, jenerał, w Pera.

W *sierpniu:*

Bloomfield John, jenerał inspektor artyl. angiels., w Londynie.

Retcliffe Viscount Stratfort de, b. ang. poseł w Konstantynopolu, w Londynie.

Neilson Lilian, genjalna artystka angielska, w Paryżu.

Ole Bull, sławny skrzypek, w Bergen.

Hallberger Edward, głośny nakładca, w Tutzing.

Landser Jessika, malarka i miedziorytniczka, w Follestone.

We *wrześniu:*

Pascal prof., poeta francuski.

Wilms dr., sławny chirurg, w Berlinie.

Barbier, znany współpracownik *XIX siècle*, w Paryżu.

W *październiku:*

Lassell Wilhelm, astronom angielski, w Maidenhead.

Offenbach Jakób, kompozytor, w Paryżu.

Visconti, archeolog, w Rzymie.

Dumont Ludwik, właściciel *Köln. Zeitung*, w Lüttich.

Rosier Bernard, poeta francuski, w Marsylji.

Dettmer, artysta dramatyczny nadw. teatru, w Dreźnie.

Lôbel G., genjalny lekarz i ord. szpitala Rudolfa, w Wiedniu.

Ricasoli Bettine, b. włoski prezydent ministrów, w Rzymie.

Palleske Emil, znany recytator Szekspira, w Thale.

W *listopadzie:*

Sauley L. de, członek akademji, w Paryżu.

Semellé hr., podróżnik po Saharze, na Saharze.

Labarte Jules, sławny autor „*Histoire des arts industrielles*“.

Dumreicher prof., sławny chirurg, w Wiedniu.

Corke C. sir, angielski wódz, w Londynie.

Schultze Wilhelm dr., kierownik *Köln. Zeitung*, w Kolonji.

Palmkrantz, inżenier szwedzki, wynalazca kartaczownicy, w Sztokholmie.

Gaiger Izydor, uzdolniony literat, w Wiedniu.

W *grudniu:*

Naonobou-Sameszima, poseł japoński, w Paryżu.

Liu-Fu-Yi, sekretarz ambasady chińskiej, w Berlinie.

Gropius prof., architekt, w Berlinie.

Thiers, wdowa po prezyd. rzeczyposp. franc., w Paryżu.

Chales Michał, matematyk, w Paryżu.

George Eliot, powieściopisarka, w Londynie.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 30 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
62	Chłodna	Okalar Andrzej	Żona w szpitalu, dz. dr. 4.
18	Krochmal.	P. Szarogubska	Wdowa, dz. dr. 5.
6A	Sienna	Kozłowska T.	Wdowa chorowita, dzieci drobnych 3.
31	Grzybows.	Egerman Fr.	Mąż chory, dz. dr. 3.
24	Wolska	Grzywacz J.	Wdowa, dz. dr. 3.
28	N.-Świat	Kowalska M.	Mąż chory obłożnie, dzieci drobnych 3.
8	Furmańska	Gołaszewska	Wdowa, dz. dr. 4.
10	Tamka	Gniadowicz F.	Niewidoma.
36	Tamka	Puchalska T.	Wdowa, słabowita, dzieci drobnych 3.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, dzieci dr. 4.
78	Nowolipie	Otarska Fr.	Wdowa, dzieci dr. 4.
31	Gęsia	Ryfka Kagan	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
37	Nowolipki	Kolińska Fr.	Mąż chory, dz. dr. 4.
18	Smocza	Jeżewska Kat.	Wdowa, dz. dr. 3.
3D	Stawki	Kądzielska K.	Wdowa, dz. dr. 3.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 19 (31) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 14 (26) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 19 (31) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 14 (26) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz*.

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann*.

— **Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa akcyjnego fabryk bawełny KAROLA SCHEIBLERA w Łodzi** podaje do wiadomości, że Towarzystwo, spełniwszy warunki ustawą wymagane, ukonstytuowało się, i pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów odbyte w Łodzi, d. 30 listopada (12 grudnia) r. z., wybrało zarząd w osobach: **Karola Scheiblera** prezydującego, **Edwarda Herbsta**, **Grzegorza** von **Kramsta**, **Adolfa Scheiblera**, **Józefa Wernera**, **Grzegorza Pastora i Dawida Rosenbluma.** 1—1—577—

— **Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych** tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 29—0—13796—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad 1880 roku.

1) Za przewóz 42,779 pasażerów	rs. 45,239 k. 45.
2) „ „ 1,589,360 pud. tow.	rs. 140,609 k. 45½
3) Dochody różne	rs. 881 k. 08½
Razem	rs. 186,729 k. 99.
W m. listopadzie 1879 r. było dochodu.	rs. 199,565 k. 24½.
Zatem w listopadzie 1880 r. mniej o	rs. 12,835 k. 25½.
czyli na 6·43%.	
Od 1 stycznia do 30 listopada 1879 roku dochód wynosił	rs. 2,117,432 k. 41½.
W tymże samym czasie 1880 r. było dochodu.	rs. 2,042,403 k. 92½.
Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o	rs. 75,028 k. 49.
czyli na 3·54%.	

—30635—3—3—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Środkiem zapobiegającym i wstrzymującym wypadanie włosów jest: Pomada ***Deslauriers*** i płyn ***Buxine Deslauriers,*** które razem lub osobno użyte, w krótkim czasie włosy wzmacniają i do porostu pobudzają.

Oba te środki z opisem użycia są do nabycia: pomada po rs. 1 — Buxine po rs. 1 kop. 80,— u ***Aleksandra Kocha,*** ulica Nowo-Senatorska nr 6. —29380—6—25

Kantor wekslu
Karola Gębickiego,
Krakowskie-Przedmieście nr 39,
obok hotelu Saskiego.

Kupuje i ***sprzedaje*** wszelkie papiery publiczne i monety zagraniczne.

Ubezpiecza od amortyzacji Pożyczki Premjowe
po kop. 45
dla miejscowych i zamiejscowych.

Losowanie I-ej emisji odbędzie się w dniu 2 (14) stycznia 1881 r. —28200—8—9—

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.

Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,
Senatorska nr 18.
—30690—3—13—

— 5% **Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.** Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1881 r. za opłatą od sztuki
kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych
łącznie z portorją i korespondencją, przyjmuje
MAURYCY NELKEN,
Krakowskie-Przedmieście nr 77.
—28037—9—9—

Nr 22. Kantor Grzybowska Nr 22.

Ceny niskie

SKŁAD GŁÓWNY
WĘGLA KAMIENNEGO I KOKSU
firmy „**BEER FEIN**".
Ceny niskie. — Odstawa śpieszna.

Odstawa śpieszna.

Nr 6. Okopowa (przy kolei) **Nr 6.**
—28297—11—24—

— Dr **Salberg**, Żelazna Brama nr 2, przy głów. wejściu do Ogrodu Saskiego, przyjmuje od 5 do 7· —27215—11—12—

— ***W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska nr 53.*** Zaczynają się kursa Kwiatów, Koronek, Strojów, Kroju sukien, Bielizny, Krawatów, na które przyjmują się zapisy. —150—2—6—

Chrystofor Georgiu.

Znana i renomowana fabryka kiszyniewska powyższej firmy, rozszerzywszy plantacje własne i produkcję swych zakładów, daje możność

Prawdziwym znawcom tytoniu

zaopatrzyć się w **tytonie,** przechodzące smakiem i aromatem, mocą i dobrocią wszystkie znane dotąd gatunki, **po tych samych cenach co poprzednio, pomimo podwyżki innych fabryk,** a mianowicie od kop. **80** do rs. **4** za funt.

Tytoni rzeczonych nadszedł wielki transport do **Składu Cygar** pod firmą:

M. Kiczorowski,

przy ulicy Wierzbowej, vis-à-vis filarów teatralnych, na którego zamówienia tabakowe wyrabiane są dla Warszawy.

Skład otrzymał również nowy transport **prawdziwych cygar hawańskich importowanych,** na różne ceny, których próbki są do obejrzenia. —28335—12—12—

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Bobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Reike Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna,** choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia
w LECZNICY
dla przychodzących chorych,
ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 9 — 10—. Dr **Majkowski Juljan** choroby weneryczne i skórne. — Codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.
Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.
Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—. Dr **Grossfern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski,** z chorobami oczów codziennie.
Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Zakład leczn. specjalny dla *chor. gardł., wener. i skórnych* d-ra ***Szolna***, przyjmuje chorych przychodnich od godziny ***9—10*** rano i od ***5—6*** po południu. ***Miodowa nr 15.*** —375—2—0

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Żera: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Fiekt; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

LECZNICA
dla przychodzących chorych przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od godz. 9 — 10 codziennie. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od godz. 9—10 codziennie z wyjątkiem świąt. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 11 — 12 codziennie. **Dr Groer Franciszek.** Choroby właściwe kobietom.

Od godz. 11—12 codziennie. **Dr Kosiewicz Antoni.** Choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia).

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Heiman Teodor.** Choroby chirurgiczne, choroby uszne w poniedziałek, środę i sobotę.

Od godz. 1 — 2 codziennie. **Dr Dinte Maksymiljan.** Choroby organów moczopłciowych.

Od godz. 1—2 codziennie. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby weneryczne i skórne.

Od godz. 2—2½, poniedziałek, środa i piątek. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopja).

Od godz. 2—3 codziennie, z wyjątkiem niedzieli. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby właściwe kobietom.

Od godz. 2—3 wtorek, czwartek i sobota. **Dr Korniłowicz Edward.** Choroby nerwowe, umysłowe, leczenie elektrycznością.

Od godz. 3—4 codziennie. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 3—4 codziennie. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.

Opłata za poradę kop. 25. —320— 1—0

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl.**
od 11—12 **z chor. wewnętrz. specjal. nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**
od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi** codziennie, **dr T. Anders.**
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675

Nakładem Księgarni,
Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie
wyszły:

Przygody Pana Marka Hinczy.
Rzecz z podań życia staroszlacheckiego
przez
J. I. Kraszewskiego.
Rs. 1 kop. 20.

Rozmyślania nad Ewangeljami
każdego dnia Wielkiego Postu
ku zbudowaniu i uświęceniu ludu chrześcijańskiego, napisał
Xiądz Feliks Gondek.
Rs. 1

Taż księgarnia zakupiła:
Wspomnienia z życia łowieckiego.
przez
Kazimierza hr. Wodzickiego,
(autora „Zapisków ornitologicznych“)
Rs. 1 kop. 20.

Katarzyna Radziejowska.
Powieść historyczna z XVI wieku,
przez
Ludwika Powidaj,
2 tomy rs. 2.

O powinnościach Matek
i wpływie, jaki ze swego stanowiska na społeczeństwo wywierać mogą,
przez
Lusławę.
Rs. 1 kop. 20.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą
5—6 —28788—D

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
O Prawie Rolnem
w starożytnym Rzymie,
napisał
Prof. Dr T. Dydyński.
Cena kop. 50.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—416—1—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
KUPIDYN-WALC
na fortepian, przez
R. Spiro.
Cena kop. 30.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach i magazynach nut w Warszawie i na prowincji. D—417—1—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt I i II dzieła pod tytułem:
NAJLEPSZA
METODA
do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela**, opracowana przez **Platona v. Reussner.** Cena zeszytu I-go kop. 95; zeszytu II-go kop. 85; zeszytu III-go kosztować będzie kop. 60. **Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.**
D—29191—8—12

Wielkiem powodzeniem
cieszący się
PRAKTYCZNY
KUCHARZ WARSZAWSKI
zawierający
1502
PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,
oraz
pieczenia ciast, smarzenia soków, konfitur
i przygotowywania
ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena rs. 1,
w ozdob. opraw. rs. 1 kop. 50.
NAKŁAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach.
11—18



Wielkiem powodzeniem
cieszące się
PRZEPISY
praktyczne i doświadczone
PIECZENIA CIAST,
smarzenia soków, Konfitur i konserwów
oraz przygotowania wszelkich
zapasów spiżarnianych,
przez autora
„Kucharza Warszawskiego,“
(wyjątek z tegoż).
WYDANIE DRUGIE.
Cena kop. 60,
w ozdobnej oprawie rs 1.
NAKŁAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach. D—8859—

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na Skład główny:
ARCO.
Stacja klimatyczna zimowa w Tyrolu włoskim;
jej opis i zestawienie z Meranem.
Z osobistych spostrzeżeń na miejscu, podał i opisał
Dr Mieczysław Malcz.
(Z dołączeniem mappy, oraz planu stacji i okolicy Arco).
Cena Rs. 1.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—30897—2—3

NAKŁAD I DRUK
S. ORGELBRANDA SYNÓW,
ulica Bednarska Nr 20,
Najlepsza Metoda języka Francuzkiego
dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela,
w 36 listach,
podług 22-go wydania metody **Toussaint Laugenscheidt,**
zastosowana dla Polaków, przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka, w sposób, że się tak wyrazimy, niespodziany i przez znawców osądzoną została, jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne, jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań objętych szczegółowym prospektem.

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie rs. 6.
Na prowincji z przesyłka pocztą rs 7. D—29121—4—5

ZARZĄD
DROCI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że z dniem 15 (27) grudnia 1880 r. wprowadzone zostały dla przewozu zboża ze stacji drogi żelaznej Kursko - Charkowsko - Azowskiej i drogi żelaznej Charkowsko - Mikołajewskiej do stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Warszawa, Praga i Terespol. Jednocześnie zniesione zostały takież taryfy z drogi żelaznej Kursko-Charkowsko-Azowskiej i drogi żelaznej Charkowsko - Mikołajewskiej, obowiązujące od dnia 1 (13) kwietnia 1880 r.

Egzemplarze nowych taryf mogą być nabywane w kassach ekspedycyjnych stacji do bezpośredniej komunikacji należących. D2—3—451—

POMIESZCZENIE

dla kobiety, przy zacnej rodzinie, z usługą i samowarem, za rs. 4 miesięcznie.— **Dwa pokoje** do wynajęcia za cenę przystępną. Freta Szeroka Nr 5, mieszkania 17.
D—199—3—3

Osoba Młoda

ze wsi, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, lubiąca porządek domowy, poszukuje miejsca gospodyni na wsi, lub w Warszawie.—Ulica Śliska Nr 28, u p. Muchowskich. D—144—3—3

Potrzeba Uczniów

do robót snycerskich jako i już uzdolnionych pomocników. —Wiadomość: ulica Sosnowa Nr 6, na dole od frontu; od godziny 2 po południu codziennie. D—148—3—3

Nauczyciel matematyki

szuka zajęcia w szkołach prywatnych męzkich, albo żeńskich i przygotowuje do wszelkich wojennych Zakładów naukowych. — Wiadomość przy ulicy Sosnowej Nr 5A, mieszk. 7.
D—147— 3—3

Przybyły niedawno z prowincji, spadły z etatatu **Urzędnik** w latach średnich, władający gruntownie językiem rosyjskim i obeznany tak z przepisami administracyjnemi, jako też sądowemi i rachunkowością, — pragnie objąć Zarząd domu za odpowiednie wynagrodzenie.—lub też otrzymać jakiekolwiek inne zatrudnienie w poobiednich godzinach, za stół i pomieszczenie wspólne.—Osoby interesowane raczą adresa swoje zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. W.
D2—3—479

NIEMKA

mająca pozwolenie władzy, życzy sobie dawać lekcje języka niemieckiego, lub konwersacji.—Łaskawe oferty pod lit. E. B. w Red. Kur. Warszaw. D2—3—482—

DAMA

dobrego towarzystwa, lektorka, podejmuje się czytywać w języku ruskim i francuzkim, za skromne wynagrodzenie.—Krakowskie Przedmieście Nr 7, 1-sze podwórze, na prawo na dole, w samym rogu, drzwi szklane, mieszkania Nr 28. D3—5—303—

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI
JÓZEFA UNGRA
W PETERSBURGU,
Plac Kazański (za Soborem) Nr 7. dom Lesnikowa.
„GWIAZDA“
Kalendarz illustrowany
LITERACKI, SPOŁECZNY, NAUKOWY I INFORMACYJNY
na rok **1881**
(ROK PIERWSZY)
pod redakcją **Henryka Glińskiego.**

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i w Petersburgu,

Każdy nabywca tego kalendarza bierze udział w rozdawnictwie premjów, złożonych z trzech dzieł sztuki: **Witolda Pruszkowskiego,** obrazu olejnego **„Madej“** (900 rs.), **Kossaka** akwarelli **„Na Kleparzu“** (200 rs.) i kartonu **Andriollego „Porwanie Dziwy“** (175 rs.). — **Przypadające premjum wydane będzie za okazaniem okładki opatrzonej tym numerem, na który jedno z powyższych dzieł sztuki przypadnie.**

(Bliższe warunki i objaśnienia w Kalendarzu na kolorowej stronnicy).

Cena egzemplarza kop. 60.
Na prowincji kop. 70.
6 —6 —29300—D

Z pozwolenia władzy naukowej przyjmuję
Uczni na Stancję,
gdzie będą mogli korzystać z konwersacji w 3 językach: francuskim, niemieckim i ruskim, korepetytor stały, na żądanie lekcje muzyki na fortepianie i na skrzypcach. Zapewnia się troskliwość macierzyńską. Złota Nr 39, mieszkania Nr 6. 2—2 —434—D

Potrzebne są
PANNY
uzdolnione w krawieczczyznie damskiej a także do maszyny i do nauki; oraz starsza **Panna.** Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze od frontu w magazynie. D3—3—441—

Potrzebną jest
Panna
kompletnie uzdatniona do stroi, do magazynu mód w m. Łodzi. — Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 5, dom Ronikera, mieszkania Nr 18. D3—3—423—

Młody Człowiek,
inteligentny, znający dobrze ruski język, mogący dać kaucji do 2,000 rs., poszukuje odpowiedniego zajęcia, interesowani raczą składać swoje adresa w Red. Kurjera Warszaw. pod literami J. M. D3—5—412—

CZŁOWIEK
zasługujący na zaufanie, mogący dać poręczenie wiarogodnych osób, a w razie żądania i kaucję, szuka posady kasjera, magazyniera, inkasenta, lub t. p. w interesie handlowym, lub przemysłowym, — Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji niniejszego Kurjera pod lit. H. M. 99.
D3—3—420—

Obwieszczenie.

W dniu 8 (20) Stycznia 1881 r., o godzinie 1 po południu, w Zarządzie dóbr Jadowa i Kołodziąża, znajdującym się w osadzie Jadów, położonej o kilka wiorst od stacji Łochów drogi żelaznej Petersburgskiej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż z lasów dóbr, około **czterech tysięcy sztuk drzewa sosnowego**, budulcowego z wywrotów.
Warunki do przejrzenia w Kancellarji Hr. Zamoyskich w Warszawie, Ulica Rymarska Nr 6 i na miejscu. D1—3—650—

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, przy ulicy Nowe-Miasto, domu Nr 29, mieszk. 4, A. Janowska. — Tamże jest do sprzedania lustro cztery łokcie wysokie, z kasolą, za przystępną cenę. D—611— 1—3

Potrzebną jest

PANNA,

uzdolniona w kroju i szyciu sukien i okryć, do Pracowni Heleny. — Aleje Jerozolimskie, róg Marszałkowskiej Nr 38. D—629— 1—1

PANNY

podręczne do sukień, potrzebne są natychmiast.—Ulica Grzybowska Nr 5, mieszk. 5. D—665— 1—2

Potrzebna jest

PANNA

do szycia, do fabryki Gorsetów Jna Habich. Ulica Miodowa Nr 482. D—617— 1—2

Nauczycielka

niemieckiego języka, w średnim wieku, znająca francuzki i muzykę, życzy miejsca na wsi, lub w Warszawie. — Wiadomość: Hotel Stawiański, przy ulicy Podwal Nr 17/500B, od godziny 12 do 3 po południu. D—598— 1—2

Żądaną jest

Nauczycielka

Polka, posiadająca muzykę, języki: francuzki, niemiecki, ruski.—Wiadomość u C. Blumental, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3. D—667— 1—1

OSOBA

praktyczna, znająca języki obce, poszukuje miejsca w jednym z większych magazynów, lub sklepów. Może złożyć kaucję. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera, pod lit. A. B. 6. D—649— 1—3

SKLEPOWA

dobrze obeznana z handlem mydlarskim, poszukuje miejsca zaraz, lub za Gospodynię w Warszawie albo na prowincję. — Wiadomość: ulica Freta Nr 38 nowy, trzecie piętro, mieszkania 10. D—654— 1—3

Maszynistka

potrzebną jest zaraz do Pracowni. — Ulica Nowolipie Nr 15 na 1-m piętrze. D—646—1—3

LOKAJ

z prowincji, w młodym wieku, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w Warszawie, lub na prowincji. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. S. D—662— 1—3

Potrzebny jest

Starszy Młynarz

Mechanik, znający się dobrze na wysokiem mlewie. — Wiadomość w Aptece, w Osadzie Piaseczno. D—630— 1—3

Potrzebną jest

Francuzka,

pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 17, drugie piętro, od frontu. Tamże jest Pokój obszerny, do wynajęcia. D—30772— 5—6

Potrzebna jest

PANNA,

uzdolniona do Fabryki Kapeluszy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 69.—**W. Antonowicz.** D—277— 2—3

Nauczycielka Muzyki,

mająca patent, Instytutu Muzycznego Warszawskiego, może jeszcze przyjąć lekcje muzyki na godziny. — Ulica Wielka Nr 16, w mieszkaniu p. Papi. D—284 — 2—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na Wieczory tańcujące i Wesela. — Wiadomość: ulica Widok Nr 8, **mieszkania Nr 3.** D—30657— 5—6

Szkoła prywatna męzka

w Warszawie, w domu pod Nr 48, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Świętokrzyzkiej, przyjmuje jeszcze Młodzież na naukę i wychowanie dla przygotowania ich do klas Gimnazjalnych, ucząc ich przytem i obcych języków. K1—1—30717—

Bona Niemka,

posiadająca atestat, trzy lata przeszło znajdująca się na jednem miejscu, życzy przyjąć od owiedni obowiązek w Warszawie, lub na prowincji, zaraz, lub od 1 kwietnia r. b. Uprasza się zawiadomić listownie pod adresem: Słupcy, **w Kaliskiej Gubernji**, pod lit. A. K. D—679— 1—3

DAMA PARYŻANKA

z wyższem wykształceniem, posiadająca wszechstronną i gruntowną znajomość języka francuzkiego, obok najprzystępniejszej praktycznej metody, zapewniającej nadzwyczaj szybki postęp uczącym się, udziela u siebie w mieszkaniu lekcje na godziny, — Ulica Szpitalna Nr 2, trzecie piętro, w oficynie, mieszk. 11, wiadomość od godz. 12 do 2-giej. D—525— 1—3

Poszukuje miejsca w każdym czasie

Młody Człowiek,

mający lat 26, do Fabryki, Kantoru, lub Browaru, albo za Subjekta do Handlu, skończywszy chlubnie 4 Klasy, dobrze mówiący po niemiecku, mający świadectwa kondulty dobre, Właściciel domu poręczy.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 11, mieszk. 47, u Stolarza, stróż wskaże. D—636— 1—3

Zdolny Rządca

Agronom, tak teoryczne jako też praktycznie obznajmiony z całą gałęzią gospodarczą, poszukuje odpowiedniej posady do zarządu majątkiem ziemskim, bliższą wiadomość powzięć można w Biusze szukających pracy, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w domu hrabiego Potockiego. D—661— 1—3

Młody Człowiek

z wykształceniem uniwersyteckiem, z kaucją, **do rs. 4,000**, poszukuje posady w Biurze, albo przy jednej z renomowanych instytucji **w Warszawie**. Adresy proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—668— 1—1

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do handlu Win i Towarów Kolonjalnych **S. Strybel.**— Ulica Graniczna Nr 14, **gdzie Instytut Wód Mineralnych.** D—609— 1—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 14 lekcjach. Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. D—617— 1—6

Do najęcia każdego czasu

Mieszkanie,

2 Pokoje i kuchnia frontowe, 1-sze piętro, na Tamce, za cenę rs. 160, oraz Mieszkanie na warsztat, do którego należy 6 komórek i osobne podwórze, za cenę rs. 220 rocznie. — Bliższa wiadomość: ulica Krucza Nr 21, na parterze, u Biernackiego fortepianisty. D—673— 1—2

Za rs. 300 rocznie

trzy świeżo wytapetowane Pokoje i kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w Kantorze Ed. Hering, ulica Tłomackie Nr 9. na 2-m piętrze. D—675— 1—3

Ryga-Pensjonat

Młodzi ludzie, przybywający do wyższych zakładów naukowych w Rydze, znajdą prawdziwia rodzicielską opiekę u Pani **Lerche**, na ulicy Grosse Parktrasse Nr 2, mieszk. 10, Zarówno Pensjonat jak i Szkoła przygotowawcza posiadają jak najlepsze rekomendacje WW. Rzeczyw. Rad. Stanu p. Kraunhals, Dyrektora Gimnazjum Rządowego, oraz p. Prof. Kieserickiego, Dyrektora Politechniki. D—681— 1—3

Domy i Place.

Dwa **Domy** dwu piętrowe na Nowej Pradze;—oraz 73,000 łokci □ placów, do zabudowania, przy stacji kolej żelaznej Nadwiślańskiej, są do sprzedania lub zamiany na Majątek Ziemski. — Wiadomość ulica **Solna Nr 12, na 1-em piętrze, od frontu.** D1—3—622—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, niemka, jest u Akuszerki, bez długu.—Nowy-Świat Nr 28. D1—2—618—

MAMKA

młoda, jest do umieszczenia u Akuszerki M. Bandtke. — Ulica Krucza za Hożą Nr 13, hypot. 1679. D1—3—602—

MAMKA

wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. — Ulica Solna Nr domu 1. D1—1—640—

MAMKI

miejskie i wiejskie, bez długu, są u Akuszerki Domarackiej.—Ulica Chmielna Nr 25. D1—1— 663—

MAMKA

wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem. — Ulica Włodzimierska Nr 3, u Akuszerki B. Jakowlew. D1—1—651—

MAMKA

z młodym pokarmem, jest u akuszerki Brzozowskiej. — Ulica Wielka Nr 13 domu. D1—2—647—

MAMKI

ze świeżym pokarmem, z małym długiem, lub bez długu, u akuszerki Paterkowskiej. Ulica Twarda Nr 28A/1092G. D1—1—645—

MAMKI

młode i zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, brunetki, przy ulicy Krochmalnej Nr domu 28, u Akuszerki Łazowskiej. D1—1—639—

Ktoby życzył przyjąć z Szanownej Publiczności

DZIECKO za swoje,

chłopczyk, mający lat 5, ładny i miłej powierzchowności.—Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. D1—1—697—

Do sprzedania:

za połowę ceny: Tygodnik Illustrowany i Przegląd tygodniowy, za lat 8, od 1872 do 1881 r. —Ulica Bracka Nr 13, mieszk. 8, od gdoz. 2 do 4 po południu. D—671— 1—3

Do sprzedania

DOM

w Warszawie, w środku miasta, za rs. 24,000, z dobremi warunkami, bezpośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 24, w Składzie **Lamp od godziny 1 do 3 i od 5 do 8-mej.** D—631— 1—3

Fabryka Materacy

Ignacego Olszewskiego,

tymczasowo przeniesioną została z Hotelu Krakowskiego, na ulicę Źródłową Nr 10 nowy, przy Marjenstadzie.—Poleca wielki wybór **MATERACY włosiennych waltcharowych i poduszek skórzanych, po przystępnych cenach.** D1—6—628—

Za rs. 60.

Do sprzedania **Garnitur Mebli**, francuzkiego fasonu brokatelą szafirowego koloru, cały kryty, składający się z 6 Krzeseł, dwóch Foteli i Stołu.—**Ulica Śliska Nr 10, mieszkania 1, w bramie.** D1—2—643—

DOM

do sprzedania, w powiatowem mieście Nowomińsku, drewniany, parterowy, blizko rynku i kościoła; mający siedm suchych i ciepłych pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, piwnice, komórki i przytem fruktowy ogródek, wszystkie zabudowania w bardzo dobrym stanie.—O cenie zapytać na miejscu u właściciela na ulicy Siennickiej Nr 44. D1—1—625—

Szafki orzechowe

do bielizny, nowe, za przystępną cenę, przy ulicy Krochmalnej Nr domu 28, u stolarza. D1—1—690—

Rs. 23,000,

potrzebne są zaraz po Towarzystwie, w pierwszej połowie szacunku. — Oferty przyjmują się w Dystrybucji W-go Wieniarskiego, Nowy-Świat Nr 62, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. D2—3—478—

Jest do sprzedania

Traktjernia

wraz z Herbaciarnią. Tamże jest do sprzedania **młoda Wyżlica dobrze ułożona i wytresowana, przy rogu ulic: Wązkiego i Szerokiego Dunaju Nr domu 8.** D1—2—689—

PLAC

do sprzedania w okolicy Grzybowskiej ulicy i Żelaznej bramy, ogółem łokci □ 2,000, frontu łokci 31, głębokości 64. — Wiadomość Marszałkowska Nr 60, w Magazynie mebli 1-sze piętro. D1—6—669—

DOM

z oficynami i przyległym placem, w dobrym punkcie, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach 1 połowa szacunku zostaje na gruncie. — Bliższa wiadomość kantorze Phenix, Nowy-Świat Nr 7, od godziny 9—4. D1—3—660—

Jest do sprzedania

Futro męzkie

niedźwiedzie, mało używane, suknem granatowem kryte, za cenę umiarkowaną. — Ulica Chłodna Nr domu 60, mieszkania 16, na lewo w oficynie na 1-m piętrze. D1—1—658—

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, z całem biatem i sprężynami, czarny, krótkiego fasonu, fabryki Wiedeńskiej. — Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera, **tamże przyjmują się reperacje i strojenia.** D1—3—687—

Do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, za cenę rs. 75, w fabryce Biernackiego. — Krucza Nr 21, strojenie i **wszelkie reperacje takowych przyjmuje.** D1—3—674—

PIANINO

do wynajęcia, w dobrym stanie, za rs. 5 miesięcznie.—Widzieć można od godz. 10—1-ej Ulica Mirowska Nr 4. D1—1—694—

Z przyczyny braku miejsca do sprzedania

Garnitur Mebli,

mało używanych. — Róg Kruczej i Wilczej Nr 11, wiadomość u stróża. D1—2—698—

Jest do sprzedania:

Szafka kredensowa, 2 Stoły jadalne, Komoda o 3-ch szufladach i Algierki szopowa.— Ulica Nowolipki Nr 30a, a mieszkania 7. D1—3—658—

Do sprzedania

MASZYNA

Howego, bardzo mało używana, pięknie idąca, za przystępną cenę.—Ul. Pańska Nr mieszkania Nr 16. D1—2—621—

Suknia balowa,

raz używana, jedwabna, ubierana atłasem i koronkami, jest do nabycia przy ulicy **Senatorskiej pod Nr 11 domu, a 10 mieszkania.** D1—1—619—

Powóz poczwórny,

używany, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Leszno Nr 84, **wiadomość u stróża lub u stajennego Józefa.** D1—1—613—

Restauracja

z Bilardem, Ogrodem, Lodownią i Kręgielnią z całem urządzeniem, w dobrym punkcie, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ulica **Leszno, róg Ogrodowej Nr 36, w Restauracji.** D1—3—677—

Szafy orzechowe

pięknego fasonu, **Kredens orzechowy, Toaleta, Umywalnia i Szafki nocne mahoniowe, do sprzedania, ulicy Grzybowskiej Nr 39, u Stolarza.** D1—2—610—

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach do sprzedania. Obejrzeć można: ulica Nowogrodzka Nr 27, na 3-m piętrze, w lewej oficynie, warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Hożej pod Nr 18, w oficynie lewej, na 1-m piętrze. D1—3—614—

Ogłoszenie.

Dostawca lodu uprasza PP. Furmanów którzy zajmują się furmanką, o zgłoszenie się pod Nr 3 nowy, przy ulicy Bednarskiej (Mariensztat), w celu wożenia lodu z Pragi i z Wisły, za które płaci w sposób następujący: za parokonną furę lodu z Pragi po 90 kop. z Warszawy po kop. 82½, pojedyncze połowę.—**Motel Nisenszahl.** D1—2—

SKÓRY AMERYKAŃSKIE

w różnych kolorach—mat i glans,

na pokrycie mebli, powozów i t. p., oraz

SERWETY DAMASTOWE

na stoły,

białe i kolorowe, jak również ten sam materjał na łokcie w wielkim wyborze, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

D—496—1—0

Paryzkie Artykuły niezbędne dla Wieczorów.

MAGAZYN FRANCUZKI, przy ulicy Hr. Berga, poleca:

Profitki w kształcie Gwiazdek, dla przeszkodzenia topieniu się świecy (szt. 7½ k).

Ekonomiczne **Brûle-tout** podtrzymujące świece prosto bez obwijania jej papierem tak, że może się spalić „zupełnie", nie narażające profitki na pęknięcie i zabezpieczające lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 kop., tuzin rs. 1 kop. 60).

Profitki metalowe złocone (para 65 kop), szklanne z kartami (para 40 kop.).

Popielniczki szklanne z kartami, porcelanowe i metalowe (od 40 kop.).

Kreda do Kart (szt. 3 kop., tuz. 0 30 kop.); **Szczoteczki, Wykałaczki do zębów; Abażury** wszelkich form i kolorów (od 50 kop. do 6 rs.).

Zapałki Francuzkie „Sphinx" Roche et Comp. (12 pudełek 18 kop.)

Nowe Lampki nocne Paryzkie (Veilleuses) bez korka i bez papieru, palą się 15 albo 24 godzin podług grubości, bez żadnego swędu (pudełko od 15 kop.).

Wachlarze Japońskie (80 kop. i 1 rs.).—**Balowe Carnets** illustrowane (1 rs. i 1 rs. 20 kop.).

Grzebienie i szpilki „en jaïs".—Naszyjniki, Krzyżyki i Cekiny Algierskie.

Wszystkie **Artykuły Perfumerji** najpierwszych domów zagranicznych.

D—683— 1—3

LA BANQUE RUSSE & FRANÇAISE

a son Siège social:

34, Avenue de l'Opéra, 34, à Paris

Specjalny Zakład Nauki Krojów i Strojów Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów, jeśli się kończy na rysunkach nie przynosi w rezultacie żadnej korzyści, jest to tylko manidło dla nierozumiejących tej umiejętności. Nauka krojów damskich powinna być wykładaną teoryeznie i praktycznie w sposób taki, aby każda z Pań w ciągu nauki, wykończyła kilka sukien i okryć podług ryciny mód teraźniejszych żurnali, nie wykrawając kołkiem formy; lecz sama zrobić powinna model przez naukę. Wykład kroju kop. 50, dalszy ciąg nauki Modeli ciągle się zmieniających rs. 1, jest do nabycia w Zakładzie. D—653—1—3

RUBEL po 60 kop.

w towarze nabyć można.

Ponieważ po ostatnim bilansie w Spółce **Połączonej Pracy Kobiet**, postanowiono prowadzić nadal tylko wyłącznie **wykłady Rzemiosł**, przeto znajdujące się towary w Bazarze, poczynając od dnia dzisiejszego, aż do zupełnego ich wyprzedania, sprzedawane będą niżej kosztu, bo po potrąceniu 40% od ceny na towarze oznaczonej, to jest po 60 kop. za rubel, a mianowicie: **Bielizna męzka i damska, Kołnierzyki, Czepki, Wstążki** i najmodniejsze **Wachlarze**, a za bezcen już prawie wysortowane **Kapelusze, Galanterja, Perfumerja i Materjały Piśmienne**, oraz kompletne eleganckie urządzenie sklepowe.

Nr 9. ULICA Hr. BERGA Nr 9.

Tamże Panie w każdym czasie zapisywać się mogą na rozpoczęte już wykłady: **Kroju Sukien, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Buchhalterji** i innych, oraz w razie żądania znaleść dla siebie wygodne pomieszczenie.

D—612— 1—3

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIESZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO.

Tran rybi winien swe własności leczenia obecności jodu, który się w nim znajduje, na nieszczęście wiele osób niemoże znosić tranu wielorybiego.

Syrop chrzanowy z jodem nie ma tych niedogodności, i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod i siarkę w stanie naturalnym, które zostają w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym z roślin anti-skorbutycznych, jak chrzan i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów, i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci młodych a znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. — Nieoceniony jest w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się najednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Zienińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. D—7—0—25940—

Interes na czasie!

Do sprzedania po cenie przystępnej **dwa Place**, łokci □ 6,187 i 7,312 frontowe, od ulicy Aleksandrowskiej na Pradze, z tych jeden narożny, naprzeciw Parku i dzisiejszego targu końskiego. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 16, w Składzie Węgli W. Salingera i Nowolipie Nr 30/2426, mieszkania Nr 11. D—23—3—3

Narożniki do okien

sprzedają się po cenach bardzo przystępnych. Ulica Dzielna Nr 22, w domu p. Kotowskiego.

D3—3—30848—

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zanschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

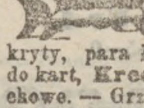
BARANINA.

Baranina angielska zastępująca wszelką zwierzynę w smaku i delikatności, sprzedaje się w jatkach głównych przy ulicy Gnojnej i róg Krochmalnej pod Nrem 11 u F. Gasińskiego i pod Nrem 13 u W. Klukowskiego. Barany te pochodzą z dóbr Głoskowa od W-go H. Lemprecht dawniej W-go **Barona Dangla**. Polecamy Szanownej Publiczności

F. Gasiński i W. Klukowski.

D—2—3—465—

Do sprzedania:



Dwa Gwarnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek**, **Tualeta**, **2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko**, wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. D2—6—484—

Potrzebną jest na wiosnę r. b.

CEGŁA,

w ilości przeszło **ośmiukroć sto tysięcy** z odstawą w okolice Mazowieckiej ulicy.— Oferty z **minimum** ceny za tysiąc i dokładnym adresem cegielni proszę składać pod lit. Z. Z. w Kurjerze War. D2—2—384—

Zaraz do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie lub Krakowie, z dopłatą

ładny Majątek,

w bliskości Warszawy, ziemia pszenna, budowle murowane, pałacyk z ładnym ogrodem, eleganckiem umeblowniem, sprzętami i wszelkiemi zapasami, oraz powozami, końmi cugowemi i t. p. dodatkami, lub bez takowych. Inwentarze żywe i martwe, obsiewu przeszło 360 korcy oziminy, szacunek 100,000 rs., jedna trzecia część lub więcej może pozostać na gruncie.—Wiadomość: Złota Nr 12, u Józefa Wojewódzkiego, w oficynie na dole, od godz. 12-tej zrna do 4-tej po południu.

D3—3—152—



MAGAZYN MEBLI



Nowo-Senatorska Nr 5, obok hotelu Rzymskiego, zaopatrzony w rozmaitego rodzaju **MEBLE**, własnego wyrobu, **garnitury gotowe wysłane**, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.

J. WODCZYŃSKI.

D2—12—450—

Potrzebne są

P A N N Y

kąpletnie uzdolnione i do nauki do szycia Kapeluszy Słomkowych. Pany mogą znaleść całoroczne zajęcie.—Ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy, mieszkania 15. D—89—2—3

---

3 włóki LASU

wolnego od serwitutów, zwartego, zdatnego na korę, obręcze i t. p., tuż przy szosie Radomsko-Opoczyńskiej, 5 mil od stacji kolei Warsz.-Wied. Rokiciny, 7 mil szosą od stacji Piotrków, 3 mile od spławnej rzeki Pilicy, **do sprzedania zaraz** bez pośrednictwa osób trzecich.—Oferty pod lit. L. R. W. poste restante, Opoczno. D5—6—30175—

Pianino

nowe, czarne, jest do sprzedania przy ulicy Moktowskiej Nr 21, 2-gi dom od placu św. Aleksandra, w oficynie na 1-m piętrze.

D3—3—207—

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Sirop i Pâte pectorale de NAFÉ, Delangrenier'a z Paryża posiadają *skuteczność pewną* i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierające w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *kaszlem* albo *kokluszem*.

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

FAŁSZOWANIA

Ostrzeżenie dla osób używających

WODY DO ZĘBÓW PELLETIER

Elixiru *od bólu zębów* **Pelletier**

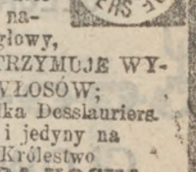
(Odontine Pelletier et Elixir Odontalgique Pelletier)

Członka Akademii Lekarskiej

Wynalazcy Siarczanu Chiny

Produkta te wynalezione przez uczonego członka Akademii Lekarskiej, którym od bardzo dawna okazywano widoczne pierwszeństwo w kraju, stały się niezbędnemi dla osób mających przekonanie, że starania tyczące się zachowania czystości ust są niezmiernej wagi.

Pomimo licznych prawnych poszukiwań i surowych kar wymierzanych przeciwko fałszerzom, dzisiaj jeszcze napotykają się liczne fałszowania. Chcąc publiczności dać możność uniknięcia naśladowań, które, przez zamianę produktów, mogą mieć nieszczęsny skutek, gdyż zawierając kwasy, psują znacznie emalję i tym tylko sposobem nadają białość zębom, polecamy wymagać, od wszystkich głównych **Aptekarzy, Perfumeryi** i **Fryzjerów**, pieczęć wydrukowaną w 4 kolorach na każdym flakonie **Elixiru Pelletier** albo **wody do zębów Pelletier**, której fac-simile w kolorze czarnym jest obok zamieszczone,



Marque déposée

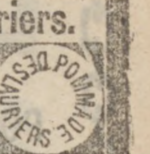
Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.



Niszczy prędko ŁUPIEŻ i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,



ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—25—25

Fortepian

koncertowy, Kralla i Sejdlera, prawie nowy, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Marszałkowska Nr 73. D3—3—161—

Kredens dębowy,

Garnitur mebli lamą kryty, dwie Szafy rozbierane i Łóżka. Wilcza Nr 12, stróż wskaże.

3—3 —476—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 30 Декабря (11 Января) 1880/1 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.